Nr. 172. Kraków. Wtorek 16 Kwietnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80	32 „ 40	16 „ 20	5 „ 40
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80	32 „ 40	16 „ 20	5 „ 40
z dwurazową	72 „ —	36 „ —	18 „ —	6 „ —
W Państwie Niemieckiem	66 „ —	33 „ —	16 „ 50	5 „ 50
W innych państwach	78 „ —	39 „ —	19 „ 50	6 „ 50

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numeru po 10 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa, A. Salomonowej, ul. Szczepańska 8; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż odosobnionych numerów), I. Wollzeile 6, — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dymisya hr. Czernina.

Kraków, 16 kwietnia.

Dymisya hr. Czernina jest więc faktem dokonanym. Jeśli nad czem ubolewać należy, to chyba nad tem, że nastąpiła tak późno. Czas na nią był już po traktacie brzeskim, kiedy hr. Czernin dumnie przywoził do Wiednia »pokój dla chleba«, samą już nazwą w wysokim stopniu ubliżający monarchii. Dla obliczonego aprowizacyjnej natury, który dotychczas nie zdołał jeszcze wyjść poza ramy papieru, poświęcał minister spraw zewnętrznych monarchii i cesarskiego dworu z lekkiem sercem sprawę austro-polskiego lub Austro-Węgrom i dynastyi habsburskiej. Wzburzył cały naród polski przeciwko tej polityce monarchii, którą reprezentował i — zdawało się — podciął podstawy austro-polskiego rozwiązania sprawy polskiej, nad którem pracowano usilnie po stronie polskiej, a które nie było niesympatycznie widziane także u czynników najbardziej miarodajnych w monarchii. Cała Ukraina hr. Czernina, przez którą pozwolił sobie narzucać warunki pokoju »sine qua non«, okazała się dotychczas kreacyą politycznie nieuchwytną. W sprawie polskiej zaś naprawiać skutki nieopatrznej polityki hr. Czernina, dla następcy jego w urzędzie będzie zadaniem zaiste niełatwem.

Był później drugi jeszcze moment, kiedy hr. Czernin, którego trzymano na stanowisku tylko ze względu na akcyę rokowań pokojowych, przechodzące przez jego ręce, powinien był ustąpić natychmiast. Było to po mowie jego, wygłoszonej do delegatów wiedeńskiej Rady miejskiej dnia 2 kwietnia. Trudno o większy polityczny nietakt, aniżeli ta mowa. Minister, odpowiedzialny przed delegacyami, unikał jakby umyślnie tego forum parlamentarnego, gdzie nietylko potakiwanoby głowami na to, coby raczył oznajmić, ale gdzieby go niewątpliwie za słowa wyrzeczone pociągnięto bezzwłocznie do konstytucyjnej odpowiedzialności. Hr. Czernin wołał mieć słuchaczy niemych, mimo że przez to dziwne światło rzucał na stosunki konstytucyjne w monarchii. Daleko gorszym nietaktem było wszakże to, że minister spraw zagranicznych, nieodpowiedzialny przed przedstawicielstwem ludowem jednej połowy monarchii, w sposób dotąd niepraktykowany wmieszał się w jej stosunki wewnętrzne, utrudniając ogromnie prezydentowi gabinetu austryackiego drogę pracy, która i tak nie jest bynajmniej różami usłana. Gdyby z czyich innych ust słowa te padły, niewątpliwie byłby ścigany za podżeganie przeciwko narodowościom, zamieszkującym monarchię. Do wzburzenia, które traktatem brzeskim wywołał pośród Polaków, dołączył teraz austro-węgierski minister spraw zagranicznych wzburzenie, które z taką samą siłą żywiołową wybuchło pośród Czechów i południowych Słowian. Jak właściwie wyobrażał sobie minister spraw zagranicznych monarchii rządzenie państwem przeciwko Słowianom, którzy stanowią dwie trzecie siły liczebnej monarchii? Hr. Czernin, który nieopatrznemi słowami swemi taką burzę w domu wywołał, powinien był ustąpić natychmiast.

Tak się nie stało. I dlatego tylko uwikłał Czernin monarchię w ową ubolewania godną i pełną niesmaku dyskusyę o rokowania szwajcarskie, która z pewnością nie będzie zapisana na dobro sprytu dyplomacyi austro-węgierskiej. Do listy ofiar »starego tygrysa«, który całe życie swoje zajmował się zawodowo obalaniem ministrów, przybyła nowa, tem milszy dla Clemenceau'a kąsek, że tym razem z poza granic ojczyzny, na którą rzucił postrach. Czernin, wyzywając francuskiego premiera do walki, widocznie nie zdawał sobie sprawy z tego, że do czynienia ma z wytrawnym graczem, świadomym sztuki najsubtelniejszych dyplomatycznych pociągnięć, a nadto rutynowanym powieściopisarzem i dramatykiem, który wie, w jakim momencie ma dany efekt wywołać. Do tego poziomu sztuki hr. Czernin, mimo całego swego wiedeńskiego dowcipu i niemałego sprytu, nie dorósł. Jak tam z tem było: czy wiedział czy nie wiedział w chwili, gdy mowę swoją w Wiedniu wygłaszał, o istnieniu prywatnej i poufnej korespondencyi cesarskiej — to jedno niewątpliwym jest faktem, że minister spraw zagranicznych i cesarskiego dworu niezręczną i nie wiadomo na co obliczoną niedyskrecyą w sprawie rokowań szwajcarskich, w zgiełkliwy rozgwar agitacyi prasowej wplątał osobę samego monarchy, która od targowiska tego powinna pozostać zdaleka.

Nie może hr. Czernin na obronę swoją przytaczać nawet tego argumentu, że chodziło mu o wzmocnienie sojuszniczych węzłów pomiędzy Austro-Węgrami a Rzeszą niemiecką, że chodziło mu tedy o dobro monarchii. Kto czytał głosy prasy wszechniemieckiej po tej mowie hr. Czernina, musiał doznać tylko zawstydzenia. W odpowiedzi na owo serdeczne potwierdzenie sojuszniczych węzłów ze strony austro-węgierskiego ministra, nie wahała się »Tägliche Rundschau« podnosić, że Austro-Węgry i tak nie mogą zawrzeć bez Niemiec odrębnego pokoju. Nie dorosły do niego — zdaniem tego organu — ani wojskowo ani gospodarczo.

Słow.

Po dymisyi hr. Czernina.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

Ustąpienie hr. Czernina uważane jest w całej monarchii za wypadek nadzwyczajnej doniosłości, który może zaważyć przy dalszem ukształtowaniu się stosunków między Austro-Węgrami a Niemcami.

Jest zrozumiałem, że opinia publiczna zadaje sobie pytanie, jakie powody wpłynęły na postanowienie hr. Czernina. Komunikat oficyalny nie wymienia motywów dymisyi. Szef departamentu prasowego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na wczorajszem przyjęciu dziennikarzy, że powody dymisyi hr. Czernina usuwają się z pod dyskusyi publicznej. Szef departamentu prasowego zaznaczył zarazem, że **między koroną a hr. Czerninem panowały od dłuższego czasu różnice zdań, które ostatecznie skłoniły hr. Czernina do zgłoszenia dymisyi.** — Opinia publiczna łączy ustąpienie ministra z dyskusyą nad listem cesarza Karola do ks. Sykstusa Parmy. Atoli tak hr. Czernin jak i dr Wekerle oświadczyli zgodnie, że widzieli koncept listu cesarskiego i nabrali ponownie pewności, iż tekst, ogłoszony w Paryżu, jest sfałszowany. Nieporozumienia między hr. Czerninem a monarchą datują się od czasu zawarcia traktatu brzeskiego.

W kołach Niemców austryackich panuje z powodu dymisyi hr. Czernina wielkie przygnębienie. Koła te obawiają się bowiem, aby afera Clemenceau'a nie zamąciła dotychczasowych stosunków między Austro-Węgrami a Niemcami. Z tego powodu przypuszczają te koła, że **następca hr. Czernina będzie stanowczym zwolennikiem jak najściślejszego przymierza austro-niemieckiego** i że kierunek polityki zagranicznej monarchii nie ulegnie zmianie.

Ze strony czeskiej twierdzą, że **Czernin upadł z powodu jego antyczeskiej mowy, wygłoszonej dnia 2 bm.** Przypuszczenie to jest — jak się zdaje — niesłuszne.

sztą dr Seidler oświadczył niedawno, że solidaryzuje się z wywodami hr. Czernina.

W ostatnich czasach usiłował hr. Czernin nawiązać stosunki z Polakami i czynił usilne zabiegi w tym kierunku. Jednym z ostatnich jego kroków była akcya celem ochrony polskich interesów w Rosyi i na Ukrainie, zagrożonych przez konfiskaty majątków.

W niedzielę po południu odwiedził hr. Czernin ambasadora niemieckiego hr. Wedla i posła niemieckiego Langenhahna.

Hr. Czernin zamierza zgłosić się do służby wojskowej i udać się na front włoski.

* * *

Budapeszteński »Pesti Naplo« donosi z Wiednia: Dr Wekerle i hr. Tisza zostali w sobotę telegraficznie powołani na audyencyę do Wiednia. Obaj węgierscy mężowie stanu w niedzielę byli **dwukrotnie przyjęci przez cesarza tuż po audyencyi dr Seidlera.** Na drugiej wspólnej audyencyi zawiadomiono ich, że hr. Czernin zgłosił w sobotę po raz drugi swą dymisyę i że cesarz tym razem dymisyę tę przyjął.

Dr Wekerle oświadczył korespondentowi »Pesti Naplo«, że **nominacya następcy hr. Czernina nastąpi za 8 do 10 dni.** Nie jest jednak wykluczonem, że hr. Czernin uda się jeszcze do Bukaresztu, aby sfinalizować traktat pokojowy z Rumunią. Dr Wekerle oświadczył następnie, że na audyencyi niedzielnej była mowa o następcy hr. Czernina i że **możliwem jest, iż tym następcą będzie hr. Tisza.** Oprócz hr. Tiszy wymieniają jako kandydata do teki ministerstwa spraw zagranicznych hr. Andrassyego. Gdyby ministrem spraw zagranicznych został Węgier, wówczas tekę wspólnego ministerstwa skarbu musiałby objąć obywatel austryacki.

Z austryackich mężów stanu wymieniają jako kandydatów do teki ministra spraw zagranicznych ks. Hohenlohego (ambasadora), margr. Pallavicinego, hr. Adama Tarnowskiego i hr. Mensdorffa.

Stanowisko Polaków.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

»Polnische Nachrichten« donoszą:

Kierujące sfery polityczne polskie przyjęły upadek hr. Czernina z wielkiem zadowoleniem. Wobec tego, że — jak się obecnie okazało — nieporozumienia między hr. Czerninem a koroną zaczęły się od chwili zawarcia traktatu brzeskiego, spotęguje się niewątpliwie w kołach polskich zaufanie do zapewnienia, że polityka austro-węgierska kroczyć będzie obecnie tą samą drogą, którą kroczyła za panowania cesarza Franciszka Józefa.

Stronnictwa niemieckie o hr. Czerninie

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 16 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi gospodarki wojennej pos. Langenhahn oświadczył, że jako pierwszy poseł niemiecki, który zabiera głos, pragnie poruszyć sprawę, która obchodzi dziś nietylko monarchię lecz i cały świat. Jest to sprawa ustąpienia męża, czczonego przez wszystkich patryotów, a zwłaszcza Niemców, szanowanego przez wszystkich uczciwych nieprzyjaciół a nienawidzonego przez nieprzyjaciół państwa. Mowca wskazuje następnie na konieczność, by publiczność należycie poinformowano o powodach ustąpienia hr Czernina.

Przewodniczący Soitz przerwał mowcy uwagą, że mowca porusza temat, nie stojący na porządku dziennym.

P. Langenhahn uznał, że sprawa ta nie należy do zakresu komisyi i poddał się upomnieniu przewodniczącego, poczem omawiał szczegółowo gospodarkę centrali bawełnianej.

Wiedeń, 16 kwietnia.

»Deutsche Nachrichten« donoszą:

Wydział związku niemieckich stronnictw narodowych na wczorajszem posiedzeniu omawiał sytuacyę polityczną, wytworzoną przez ustąpienie hr. Czernina. Wywody posła Langenhahna na posiedzeniu komisyi gospodarki wojennej w sprawie dymisyi hr. Czernina przyjęto przychylnie do wiadomości, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucyę, która powiada:

Wydział związku niemieckich stronnictw narodowych jest przekonany, że przemawia w imieniu całego narodu niemieckiego w Austryi, jeżeli wyrazi głębokie ubolewanie z powodu ustąpienia ministra spraw zagranicznych. Wydział dziękuje teraz ministrowi za jego zasługi, położone około monarchii i około zawarcia pokoju. W każdym razie kierunek naszej polityki zagranicznej, prowadzonej przy zastrzeżeniu odpowiedzialności konstytucyjnej, nie powinien uledz żadnej zmianie ani zachwianiu, gdyż kierunek ten poparty jest silną wolą wszystkich wiernych państwu żywiołów w obu częściach monarchii.

Głosy prasy wiedeńskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 kwietnia.

Cała prasa podkreśla, że ustąpienie hr. Czernina ma o wiele głębsze znaczenie, niż jakakolwiek inna zmiana ministra. Dzienniki podkreślają zalety ustępującego ministra, który podczas wojny światowej kierował polityką zagraniczną Austro-Węgier, zapewnił sobie powagę w świecie, zawarł dwa pokoje i przygotował trzeci. Za dwa główne filary polityki Czernina uważają dzienniki bezwarunkowo trwanie przy przymierzu z Niemcami i oswobodzenie ludzkości od wojny. Wyrażają przytem zgodne przekonanie, że hr. Czernin, który jak rzadko który minister poprzedni cieszył się jak największą popularnością, odchodzi, otoczony wdzięcznością milionów, lecz z pewnością powróci, ponieważ Austrya takiego męża potrzebuje.

»N. Fr. Presse« oceniwszy zalety hr. Czernina, powiada, że wydarzenia dni ostatnich **przyśpieszyły wybuch przesilenia, które przygotowywało się już od dłuższego czasu.** Mowa hr. Czernina, wygłoszona wobec przedstawicieli gminy Wiednia, była zapowiedzią zbliżającego się przesilenia, które minister spraw zagranicznych może zaliczał jeszcze wtedy tylko do ewentualności. Następca hr. Czernina nie będzie mógł przejść do porządku dziennego nad testamentem hr. Czernina a testamentem tym jest trwanie przy polityce przymierzowej, która nigdy nie była przeszkodą dla obrony naszych interesów, oraz dalsze prace około honorowego pokoju bez przesad i stałości.

»Reichspost« poczytuje hr. Czerninowi za największą zasługę, że zniweczył wszelkie próby koalicyi, która duchową ofenzywą, podjętą przeciw sile odpornej monarchii i Niemiec, dążyła do rozerwania i rozłączenia obu mocarstw. Bezwątpienia nieprzyjaciele hr. Czernina u nas i wśród naszych nieprzyjaciół będą tryumfowali i z ustąpienia tego zaczerpną pochop i odwagę do dalszego snucia swoich planów. Potrzeba będzie silnego męża, któryby jako następca Czernina poprawiał tu i tam te błędy. Trzeba będzie pokazać, że polityka przymierzowa, wewnętrzna i zewnętrzna obrona monarchii pozostały nietknięte na tej prostej linii, którą wytknął Czernin.

»N. Wiener Tagblatt« powiada również, że wszelkie zboczenia od dotychczas wypróbowanego kierunku polityki zagranicznej Austro-Węgier doprowadziłyby do zawikłań, które na razie trudno obliczyć. Dlatego należy przyjąć jako rzecz samo przez się zrozumiałą, że następcą Czernina będzie tylko człowiek, któryby w Berlinie posiadał takie samo zaufanie jak hr. Czernin.

POWODY DYMISYI.

Wiedeń, 16 kwietnia.

Dzienniki dowiadują się ze strony powołanej, że powody dymisyi Czernina usuwają się z pod dyskusyi publicznej. Można robić tylko pewne stwierdzenia natury negatywnej. Z powyżej wymienionej strony zapewniają, że **nie spór z Francyą wywołał zamiar dymisyi hr. Czernina.** O właściwych powodach ustąpienia ministra można tylko tyle powiedzieć, że **w ostatnich czasach w rozmaitych sprawach zapatrywania cesarza nie kryły się z zapatrywaniami ministra.** Z tego faktu hr. Czernin wyciągnął konsekwencyę, że nie posiada już zaufania monarchy w koniecznej mierze i dlatego ustąpił z urzędu.

Co do jego następcy dotychczas niema nawet żadnej wiarygodniejszej aluzyi.

Cesarz Karol w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 16 kwietnia.

Cesarz przybył tu rano i po krótkiem powitaniu przez osobistości, które przybyły na dworzec, udał się do zamku peszteńskiego, gdzie w ciągu dnia odbędą się różne audyencye.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 15 bm.:

Na froncie południowo-zachodnim gdzienie gdzie większa działalność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.

Berlin, 16 kwietnia.

Urzędowo donoszą dnia 15 bm.:

Zachodni teren wojny:

Na polu bitwy nad Lys kilka razy przychodziło do zaciętych walk zbliska. Na południowy zachód od Nieuve Kerke tudzież między Bailleul a Merris uprzątnięto angielskie gniazda karabinów maszynowych i wzięto do niewoli ich załogę. Kontrataki nieprzyjaciela, wykonywane z Bailleul i na północny zachód od Bethune, załamały się wśród obfitych strat.

Na froncie bitwy po obu brzegach Somme walka artyleryi wskutek deszczu była mierną.

Wschodni teren wojny:

Po zaciętych walkach z uzbrojonemi bandami wojska nasze, które wylądowały w Finlandyi, posiłkowane energicznie przez części naszych bojowych sił morskich, wkroczyły do Helsingforsu.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Kazimierz Bartoszewicz.

Środy Korzonowskie.

Tak zwany »Pałac Błękitny« w Warszawie ma bogatą historyę. Przerobił go z pałacu Stefana Potockiego i z przepychem urządził August II dla swej ukochanej córki Anny Orzelskiej, a później w zamian za dożywocie Wilanowa, podarował go ostatniej z Sieniawskich, wdowie po Denhoffie, hetmanie polnym litewskim, która wyszła za Augusta Aleksandra Czartoryskiego, późniejszego wojewodę ruskiego. — Kiedy syn ich, głośny generał ziem podolskich, jako komendant korpusu kadetów, osiadł na stałe w Warszawie, Pałac Błękitny, obok Powązek, letniej siedziby księżny Izabeli, zgromadzał w swych murach wszystkich, co błyszczeli rodem, stanowiskiem, zasługą, talentem, a choćby towarzyskiemi przymiotami. Pełno też o nim wspomnień w opisach podróży znakomitych cudzoziemców, którzy gościli w stolicy Polski. Wiąże się z jego historyą i tragiczna śmierć Teresy, ukochanej córki generałostwa, która wskutek nieostrożności zginęła w płomieniach (1780). Pałac stracił na znaczeniu dopiero wówczas, kiedy poróżnieni z królem Czartoryscy, przenieśli swój dwór do Puław. Świetne czasy pałacu powróciły z chwilą, kiedy go nabyli ordynaci Zamojscy. Im zawdzięcza dzisiejszą postać po przebudowie w roku 1815, oni też w nim umieścili przeniesioną z Zamościa cenną bibliotekę, której początki sięgają czasów wielkiego hetmana i kanclerza Jana Zamojskiego.

Z biblioteką łączy się bezpośrednio jedyna oficyna pałacu, która nie uległa przebudowie. Posiada ona swe wyłączne dzieje, los bowiem tak zrządził, że ten skromny budynek wiąże się z drogiemi lub interesującemi wspomnieniami.

W nim w sierpniu i wrześniu roku 1792 mieszkał Kościuszko po przystąpieniu króla do Targowicy. Z tej chwilowej siedziby pisał do Szczęsnego Potockiego, prosząc bezskutecznie o nieodbieranie krzyżów wojskowych »współkolegom«, z niej wniósł podanie o dymisyę i wyjechał do Galicyi...

W tej samej oficynie Pałacu Błękitnego mieszkała w trzecim dziesiątku lat w. XIX znakomita autorka, najczcigodniejsza wychowawczyni młodych pokoleń, Klementyna Tańska, późniejsza Hoffmanowa. Tu pisała »Wiązanie Helenki«, »Dziennik Franciszki Krasińskiej«, tu wydawała nieocenione »Rozrywki dla dzieci«...

Jednocześnie z nią miała »oficyna« za lokatorów dwóch Litwinów, podobnych do siebie brzmieniem nazwiska i zawodem. Był to Antoni Edward Odyniec, poeta, przyjaciel Mickiewicza i Jan Kazimierz Ordyniec, red. »Dziennika Warsz.«, również nieco poeta, bo autor dość zgrabnych wierszy i ballady »Trzy krzyże pod Brykowem«. O nich to obiegał po Warszawie złośliwy dwuwiersz:

Odyniec z Ordyńcem z ordynata łaski
Siedzą sobie ordynkiem, patrząc w ogród Saski.

W roku 1863 mieścił się chwilowo w oficynie jeden z wydziałów Rządu Narodowego, w którym pracowali Stanisław Krzemiński, Jan Majkowski i Oskar Aweyde.

Później mieszkańcem oficyny był czcigodny Henryk Krajewski, dwukrotny zesłaniec na Sybir (1847 i 1863), wielce zasłużony działacz i wybitny prawoznawca. W niej mieszkał i zakończył przed kilku laty życie adwokat Karol Dunin, ozdoba palestry warszawskiej, człowiek niemałych zasług.

Tu wreszcie długo pracowali i spędzili ostatnie chwile swego życia dwaj dyrektorzy biblioteki Zamojskich: Józef Przyborowski i Tadeusz Korzon.

* * *

Do biblioteki i do mieszkania Korzona wchodziło się od strony ulicy Żabiej, bramą frontowej kamienicy, następnie wąskim chodnikiem przez podwórze. Pierwsze drzwi na dole, przy klatce schodowej prowadziły do biblioteki, gdzie w godzinach porannych i południowych prawie zawsze zastać było można uczonego historyka, siedzącego w wielkim głębokim fotelu i zajętego przeglądaniem ksiąg i rękopisów. Obowiązki kustosza i sekretarza pełniła jego synowa, do której zwracali pragnący korzystać z księgozbioru i archiwum. Zobowiązywała ich sobie niezwykłą uprzejmością — szukała żądanych »numerów«, przynosiła często sama ciężkie foliały, nie oglądając się na pomoc woźnego. Sam Korzon również starał się dogodzić pracującym. Odrywał się od zajęcia, przeglądał katalogi, udzielał wskazówek...

Co prawda, korzystających ze zbiorów bibliotecznych i archiwalnych nie było wielu. — Biblioteka ordynacyi w zasadzie jest prywatną, a nie publiczną. Więc służy jedynie dla badaczy naukowych, którym dyrektor ze skarbów jej korzystać pozwala. Sama czytelnia zresztą jest tak małym pokoikiem, że gdy w niej czasem sześciu pracujących naraz zasiadło, to siódmy na progu się zatrzymywał, a co najwyżej zadowalał się zamianą kilku słów z dyrektorem.

A zamianę taką Korzon bardzo lubił. Miał silny pociąg do gawędy, pragnął usłyszeć coś nowego i podzielić się z tem, czego się dowiedział, co go interesowało. Oczywiście niejednemu przeszkadzało to w pracy, ale poddawał się losowi przez cześć dla zasłużonego dziejopisarza. Czasem jedynie dr Bieliński, uczony historyk naszych uniwersytetów, sam gawędziarz niełada, przerywał dyskusyę słowami: »A teraz wzajemnie wywnętrzywszy się, weźmy się, szanowny profesorze, do pracy, bo czas ucieka, a śmierć nie czeka«...

Bywało, choć rzadko, że w czasie wojny dysputa zamieniała się w głośną sprzeczkę, zwłaszcza, gdy szło o politykę i gdy pewna niesłychanie sympatyczna, ale jeszcze niesłychaniej zapalona młoda białogłowa, żona jednego z historyków, broniła z ogniem swej oryentacyi i przechodziła do kontrataku, zaciskając piąstki i szerząc zniszczenie pociskami swej płynnej wymowy.

Raz przy gawędzie z Korzonem o mało nie znalazłem się w niebezpieczeństwie. Oprócz niego, zastałem w czytelni jedynie jakiegoś jegomościa, zajętego robieniem notat z rękopisów. Było to w październiku pierwszego roku wojny, więc oczywiście tematem rozmowy były najświeższe nowiny z pola walki. A właśnie Niemcy napierali na Warszawę. Zacząłem otwarcie wypowiadać swe poglądy, gdy wtem Korzon nagle zwrócił się do owego jegomościa z zapytaniem wypowiedzianem w języku rosyjskim. Pokazało się, że mimowolnym słuchaczem naszej rozmowy był Rosyanin, urzędnik biblioteki uniwersyteckiej. Gdyby nie przytomność Korzona, mogłem łatwo znaleść się tam, gdzie nie chciałem. Ba! i to, com już powiedział, było dostatecznie niebłagonadiożne. Na szczęście ów czynownik okazał się tak przyzwoitym, że nawet po mojem wyjściu nie pytał o moje nazwisko.

Ale gawędy w bibliotece były bądź co bądź wyjątkiem; przerywały jedynie ciszę, panującą wśród mężów i niewiast poszukujących prawdy w księgach i rękopisach. Na gawędy na większą skalę, niczem nieograniczone, przeznaczał Korzon swoje stałe środy.

(C. d. n.)

Kwestya estońska.

Sztokholm, 16 kwietnia.

»Svenska Dagbladet« z 25 marca zamieszcza deklaracyę »upełnomocnionych przedstawicieli rządu estońskiego«, którą podpisali pp. Mikkel Marin, K. Menning, Hans Piip, K. R. Pusta, Jaana Tönisson. W deklaracyi protestuje podpisani przeciw próbie szlachty estońskiej i inflanckiej połączenia prowincyj nadbałtyckich unią z Niemcami.

W dłuższych wywodach swoich pełnomocnicy estońscy opierają się na ogłoszonej przez kanclerza niemieckiego w parlamencie w dniu 25 lutego zasadzie samookreślenia narodów i żądają od faworyzowania przez Niemców opinii szlachty nadbałtyckiej. Następnie podkreśla deklaracya anormalność stosunków, dzięki którym 50 procent ziemi Estonii znajduje się w rękach 200 niemieckich rodzin szlacheckich, gdy tymczasem lud łotewski zmuszony jest do emigracyi i bytowania w stanie proletaryatu rolnego.

»Dagens Nyheter« z 25 marca umieszcza obszerny artykuł wstępny w kwestyi »Problemu reorganizacyi prowincyj nadbałtyckich«, w którym dziennik, podając treść odezwy delegatów estońskich w Sztokholmie, zajmuje się żywiej sprawą stosunku Szwecyi do powyższej reorganizacyi.

Organ obecnego liberalnego rządu szwedzkiego stwierdza, że plany stworzenia bloku bałtyckiego pod hegemonią Niemiec »nie mogą wzbudzić zadowolenia« wśród państw skandynawskich, które muszą widzieć w nim poważną tamę dla ich stosunków handlowych we wschodniej Europie. Plany niemieckie wywołały pewne wątpliwości w Finlandyi, zaś na południe od zatoki Fińskiej sprzeciwia się im ogólna opozycya. Dowodem tego jest odezwa delegacyi estońskiej w Sztokholmie, której zapatrywania, jeśliby się mogły urzeczywistnić, są w najwyższym stopniu interesujące dla państw północnych.

W odezwie, którą »Dagens Nyheter« podaje w całości, spotykamy między innemi następujące charakterystyczne i ciekawe szczegóły. — »W niepodległej Estonii będą zapewnione prawa mniejszości narodowościowych, a więc Niemców, Szwedów i Rosyan, zaś dzięki proporcyonalnym wyborom będą one miały zapewnione przedstawicielstwa we wszystkich instytucyach wyborczych. Z międzynarodowego punktu widzenia, Estonia ma otrzymać całkowitą niepodległość państwową, zaś jej neutralność ma być gwarantowana przez wszystkie mocarstwa. »Pod względem ekonomicznym mają granice Estonii być otwarte dla wszystkich narodów. Estonia ma być krajem wolnego handlu z wolnemi portami«. W ten sposób niebezpieczeństwo wszelkich napięć i zawikłań między państwami bałtyckiemi i Niemcami zostanie usunięte, zaś państwa zachodnie znajdą przez neutralną i niezależną Estonię, bez żadnych ograniczeń celnych, wolną drogę na rynek rosyjski. Dziennik liberalny zaopatruje odezwę jeszcze końcowemi uwagami. Poglądy demokratycznych przedstawicieli narodu estońskiego znajdą w Szwecyi pełne sympatye, gdyż zapewniają one kulturalne swobody dla Szwedów w Estonii. Posiada to realne znaczenie i dowodzi, że blok niemieckiej polityki ekonomicznej nie może liczyć na dobrowolne poparcie ze strony wszystkich krajów państw północnych. Ze szwedzkiego punktu widzenia niepodległość Estonii jest nader pożądana.

Dwudniowe obrady Zarządu Głównego T. S. L.

Kraków, 16 kwietnia.

(Sprawy organizacyjne. — Sytuacya finansowa i budżet na rok 1918. — Najbliższe zadania w zakresie szkół. — Na oświatę w ziemi chełmskiej, podlaskiej i na Wołyniu. — Uznanie dla pracowników T. S. L. — Nominacye. — Upaństwowienie szkół T. S. L. — Analfabetyzm. — Nowa szkoła w Polsce).

W sobotę i niedzielę obradował zarząd główny T. S. L. nad całym szeregiem ważnych prac oświatowych. Na obrady przybyli: prezes dr Bandrowski, wiceprezesi dr Adam i Piwocki, sekretarz Rymar, skarbnicy Maślanka i dr Opieński, rachmistrz dr Świgost, oraz członkowie: dr Dwernicki, dr Grabowski, Holeksa, dr Kahl, Kucharski, dr Kiernik, Mossoczowa, Ostrowski, Piątkowski, Serbeński, Wyczyński, Zajączkowski, a z Rady nadzorczej: dr Kutrzeba, Kostecki, dr Starzewski i dr Surzycki.

W sobotę po południu zebrały się komisye: organizacyjna, finansowa i dla zwalczania analfabetyzmu. Komisya finansowa wraz z delegatami Rady nadzorczej pod przewodnictwem wiceprezesa dra E. Adama, przeprowadziła szkontrum kasy, walorów i ksiąg. Rada nadzorcza kontynuowała swoje czynności także w niedzielę. Znaleziono księgi kasowe, dowody kasowe, gotówkę i t. p. w najzupełniejszym porządku. Komisya organizacyjna zajęła się pobudzeniem do życia nieczynnych jeszcze Kół i Związków okręgowych. Stwierdzono, że z 300 Kół, założonych przed wojną, nieczynnych jest ponad 100, z tego 40 już przed wojną było nieczynnych. Koła te będą rozwiązane. Z reszty około 180 rozwija już znowu coraz żywszą działalność, a 62 Koła do końca marca odbyły swoje doroczne walne zgromadzenia.

Ze spraw, poruszonych na plenum zarządu głównego T. S. L., najpoważniejszą była sytuacya finansowa Towarzystwa i budżet na rok 1918.

Wiadomem było powszechnie przed wojną, że T. S. L. często mierzy siły na zamiary i że wprawdzie rośnie jego majątek w budynkach, inwentarzu i t. d., ale rosną także jego zobowiązania i jego bieżące deficyty. Zwłaszcza akcya szkolna na zachodnich i wschodnich kresach, która doprowadziła do założenia 414 szkół na wschodzie, a 4 szkół średnich i 20 innych na zachodzie, pochłaniała olbrzymie, w miliony idące sumy. I tylko ogólne zaufanie społeczeństwa i widoczna konieczność podejmowanych prac sprawiały stale, że w krytycznych momentach zjawiał się »Dar narodowy«, »Dar grunwaldzki«, »Fundusz na zakupno ziemi pod szkoły w Galicyi wschodniej« zasilał nową gotówką kasę na dalszą pracę. — Wojna, inwazya, zniszczenie, a z niem związane rozliczne potrzeby polityczne, legionowe, humanitarne, na chwilę w cień odsunęły potrzeby T. S. L. Ale już zeszłoroczny »Dar narodowy Trzeciego Maja« powetował Towarzystwu to chwilowe zapomnienie: w porównaniu z najlepszemi latami przedwojennemi przyniósł dwa razy więcej. Ten zasiłek, potem spadek po ś. p. Wolanowskim, wydawnictwa, subwencye złożyły się na poważną sumę ponad 800.000 koron, tak, że rok 1917 zamknął zarząd główny niewielkim tylko deficytem. Na rok 1918 budżet, w niedzielę uchwalony, przedstawia się następująco:

A) Wydatki:

1) Szkoły	691.000 K
2) Dla Kół i Związków	35.000 K
3) Centr. Składnica książek	110.000 K
4) Przeźrocza	5.000 K
5) »Przewodnik Oświatowy«, druki	18.000 K
6) Nakłady własne	10.000 K
7) Koszta zapisów	2.000 K
8) Długi, raty hipoteczne	58.000 K
9) Do funduszu żelaznego	2.000 K
10) Administracya szkół, organizacya, administracya centralna	58.000 K
Razem	989.000 K

B) Dochody:

1) Szkoły	279.000 K
2) Książnica	80.000 K
3) Nakłady własne	40.000 K
4) Przeźrocza	2.000 K
5) »Przewodnik Oświatowy«	5.000 K
6) Składki, dary	12.000 K
7) Dar grunwaldzki	10.000 K
8) Zapisy	40.000 K
9) Wierzytelności	20.000 K
10) Subwencye na cele ogólne	14.000 K
Razem	502.000 K
Do pokrycia przez społeczeństwo	487.000 K
Razem	989.000 K

Dyskutujących nad poszczególnemi pozycyami budżetu, a nie mających w ręku bezwzględnie pewnego pokrycia, mógł ogarnąć pesymizm i popchnąć do skreśleń, do zatamowania niektórych dawnych, albo nowo podejmowanych prac. Wbrew temu, uchwały poszły w kierunku wręcz odmiennym; jednomyślnie zapadały dyrektywy: niczego w imię dobra narodowego zwinąć nie wolno, niczego ścieśnić — a przeciwnie budować nadal to, co jest, poprawić, wypełnić straty i nowem życiem, nowym duchem wszystkie placówki ożywić. Oto zadanie i obowiązek. A raz na tę drogę wstąpiwszy konsekwentne były takie uchwały dalsze: założenie internatu dla seminaryum naucz. T. S. L. w Białej, podtrzymanie nowo założonej szkoły wydziałowej w Polskiej Ostrawie, współudział w przygotowaniach gmin Oświęcim i Brzeszcze do założenia szkół wydziałowych, założenie razem z Macierzą szkolną dwuklasowej szkoły kupieckiej w Orłowej na Śląsku. (Wnioski p. W. Ostrowskiego). Do końca obrad nie opuszczała zebranych pewność, że i ten rok będzie dla T. S. L. pomyślnym, że społeczeństwo »Darem narodowym« i stałemi ofiarami cały deficyt pokryje.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa stosunku T. S. L. do prac w Ziemi chełmskiej, Podlaskiej i na Wołyniu. T. S. L. od 2 lat postępuje tam w ścisłej łączności z Macierzami szkolnemi chełmską i wołyńską. W myśl uchwały komitetu grup i stronnictw w Krakowie składki na tamtejsze cele szkolne wpływać mają do kasy T. S. L. Z ziemi chełmskiej zażądano od T. S. L. 1000 bibliotek, 1000 sił nauczycielskich, misyonarzy i t. p. Ponieważ do porozumienia stronnictw, w celu jednolitego zużycia funduszu samoobrony narodowej nie doszło, poszczególne komitety same decydują: w ten sposób do kasy Zarządu Główn. w Krakowie na cele oświatowe chełmskie złożono około 25.000 koron, we Lwowie 14.000 koron, dalsze wpływy są już zapowiedziane. Pieniędzy tych w całości użyje T. S. L. na cele Ziemi chełmskiej i wołyńskiej. — Dla ujednostajnienia zużycia tych i zbieranych dalej sum wyjedzie w dniach najbliższych do Lublina i Chełmu sekretarz Stanisław Rymar. Wyrażono też ze wszystkich stron życzenie, aby komitety grup i stronnictw możliwie szybko zadecydowały co się ma stać z zebranemi przez nie kwotami.

Przyjęto wnioski o wyrażenie p. Teodozyi Drewińskiej, która przez 25 lat bez przerwy stała na czele Koła T. S. L. w Sanoku, serdecznego uznania za tyloletni trud i ofiarność, p. Adamowi Karlińskiemu w Korszowie za oddanie domu dla polskiej szkoły, gminie Truskawiec za plac pod budowę domu, p. drowi Antoniemu Mikulskiemu za działalność jego w Białej, p. Piotrowi Feliksowi za wzorowe kierownictwo gimnazyum w Orłowej w ciągu 3 i pół lat wojny, p. Antoniemu Osuchowskiemu w Vevey za stałą pamięć o potrzebach polskiej młodzieży w Galicyi wschodniej.

Mianowano 3 nowe mistrzynie ochronki i kilka sił nauczycielskich, przyjęto sprawozdanie dyr. Piątkowskiego ze stanu szkół ochronek, sekret. Rymara z akcyi o upaństwowieniu naszych średnich zakładów, z działalności organizacyjnej, administracyjnej, z konferencyi z Kołem polskiem, ministrami i t. p. Właśnie podczas obrad Zarządu Głównego nadeszła wiadomość z Wiednia, że przynajmniej jeden zakład: gimnazyum w Białej zostało upaństwowione. Aktu odnośnego jeszcze T. S. L. w rękach nie ma. Sprawa dwu innych zakładów: gimnazyum w Orłowej i sem. naucz. w Białej tylko bardzo powoli posuwa się naprzód. Pp. dr Serbeński i dr Dwernicki przedstawili ostateczne wnioski komisyi dla zwalczania analfabetyzmu. — W tej sprawie pojawi się w dniach najbliższych odezwa T. S. L. i szczegółowo opracowana instrukcya.

Wyczerpujące dyskusye wypełniły ostatnie posiedzenie: sprawa organizacyi narodowej w Galicyi wschodniej, sprawa nowej szkoły w Polsce, opieka nad młodzieżą rękodzielniczą, sprawa kolonij wakacyjnych dla dzieci z Moraw i Śląska. W tych sprawach podjęto szereg wniosków: niektóre będą jeszcze traktowane na najbliższem posiedzeniu Zarządu Głównego.

Późnym już wieczorem w niedzielę prezes dr Bandrowski zamknął posiedzenie kilku wyrazami radości, że duch i zapał wzrósł znowu w społeczeństwie do pracy oświatowej.

Kronika.

Kraków, 16 kwietnia.

DO HUSZT wyjeżdża następna ekspedycya z Krakowa w piątek, dnia 19 b. m. Listy, paczki i pieniądze dla internowanych legionistów składać można w biurze pocztowem N. K. N., ulica Gołębia l. 20, I. piętro, sala IX., w godzinach od 10 do 12 w południe i od 4 do 6 wieczorem. Paczki winny być dobrze spakowane, zaopatrzone w czytelny adres i nie zawierać nic ponad 1 zmianę bielizny, mydło, herbatę i prowianty, nie ulegające zepsuciu. Zwraca się jednak ponownie uwagę, że wobec wysyłania legionistów z obozów w Huszt, niemożliwem jest wzięcie odpowiedzialności za doręczenie paczek i że zawartość przesyłek, których nie będzie można doręczyć adresatowi, będzie rozdana pomiędzy innych legionistów. Uprasza się o przynoszenie przeczytanych gazet, książek i t. p.

KONDOLENCYA Z POWODU ŚMIERCI RYDLA. Prezydent miasta J. K. Fedorowicz otrzymał od marszałka krajowego następujący telegram: »Z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Lucyana Rydla przesyłam na ręce pana prezydenta wyrazy głębokiego żalu. — Niezabitowski«.

TANIE OGRÓDKI. Towarzystwo walki z gruźlicą w Krakowie (sekcya tanich ogródków) wynajęło znaczne terytorya parcel od gminy i następnie wydzierżawiło je rodzinom, obarczonym większą liczbą dzieci, na cele tanich ogródków. Dotąd Towarzystwo to wydzierżawiło 1.500 ogródków po 200 metrów kwadratowych. Ogródki te mieszczą się na gruntach miejskich, położonych między trzecim bastyonem za ulicą Długą a między ulicą Wolską, następnie między ulicą Wolską i Zwierzyniecką, dalej w Dębnikach obok szkoły i naprzeciwko Wawelu, na Grzegórzkach, oraz na Błoniach (15 morgów).

Praca pod uprawę warzyw w tych ogródkach już się rozpoczęła. Biorą w niej udział nie tylko osoby starsze, ale także młodzież. W obecnych ciężkich czasach ogródki te ułatwią wyżywienie około 6.000 ludziom.

Towarzystwo walki z gruźlicą prowadzi tanie ogródki jeszcze od roku 1910. Dodać wkońcu należy, że sekcya tanich ogródków dostarcza swoim dostawcom sadzonek jarzyn.

ODZIEŻ I BIELIZNA DLA MNIEJ ZAMOŻNEJ LUDNOŚCI. Krajowy Zakład odzieży ludowej utworzył w Krakowie, przy ul. Podwale l. 5, szatnię ludową, w której wydawane będą ludności mniej zamożnej za przedłożeniem tak zwanego poświadczenie zapotrzebowania A i uiszczeniem ceny fakturowej ubrania męskie, żeńskie, dziecinne, oraz bielizna.

Poświadczenia zapotrzebowania A otrzymać mogą te osoby, które danych rzeczy nieodzownie potrzebują, nadto stwierdzą przez przedłożenie świadectwa ubóstwa, względnie odpowiedniego poświadczenia komitetów parafialnych lub innych wyznaniowych komitetów dobroczynnych, że nie są w stanie zakupić tych rzeczy w zwykłym obrocie handlowym.

Poświadczenia te wydawać będzie w ścisłem porozumieniu z „Komisyą obywatelską dla rozdziału odzieży i obuwia pomiędzy ubogą ludność“ Miejski Urząd opieki społecznej w Krakowie przy pl. WW. Świętych 1, II. p., gdzie interesowani zgłaszać się mogą w godzinach od 12 —2 w południe.

AWANS W KRAKOWSKIEJ PROKURATORYI PAŃSTWA. Ministerstwo sprawiedliwości zamianowało prokuratorami państwa z pozostawieniem na dotychczasowych miejscach służbowych następujących zastępców prokuratora pp.: Alfreda Jossego, Józefa Kolbusza i dra Adolfa Schwarza, wszystkich w Krakowie.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, dnia 17 marca b. r., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w klinice chirurgicznej U. J. kliniczne posiedzenie Towarzystwa, na którem przypadki z kliniki demonstrować będą: dr Hładij, dr Mostowska, dr Michejda i dr Borowski.

KONKURS NOTARYALNY. Izba notaryalna w Krakowie rozpisała konkurs na opróżnioną posadę notaryusza w Żabnie, ewentualnie na każdą inną, wskutek przeniesienia opróżnić się mogącą z terminem do wnoszenia podań do 10 maja 1918 roku włącznie.

KONCERT P. KAZIMIERY HOFFMANNOWEJ, znakomitej śpiewaczki, uczenicy profesora Wahrmutha, odbędzie się w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali Towarzystwa lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 4.

ZMIANA REPERTOARU. Z powodów od dyrekcyi niezależnych, premiera »Orfeusza w piekle« w teatrze przy ulicy Rajskiej odłożoną została na wtorek, 23 kwietnia b. r. Wskutek tego we środę, 17 kwietnia, dany będzie »Flirt«, we czwartek, 18 kwietnia, »Na linii bojowej«, w piątek, 19 kwietnia, »Śluby dębnickie«, w sobotę, 20 kwietnia, wieczorem, »Róża Stambułu«. — Reszta repertoaru nie uległa zmianie.

PODEJRZANY ZEGAREK Z BELGII. Do zegarmistrza Aleksandra Landaua przy ul. Stradom l. 2 przybył wczoraj jakiś żołnierz artyleryjski i ofiarował na sprzedaż cenny antyczny męski złoty zegarek, emaliowany, wysadzany brylantami, przedstawiający wartość do 10.000 K. Zegarmistrz, podejrzywając, że zegarek może pochodzić z kradzieży, wezwał posterunek policyjny, który zażądał bliższych wyjaśnień. Okazało się, że żołnierz ów nazywał się Stanisław Hanek. Bawił on w Belgii w roku 1914 ze swoją baterya i — jak twierdzi — przy ogólnej »rekwizycyi« zabrał sobie na pamiątkę ten zegarek. Hanka aresztowano.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY JEDNOKORONÓWEK W DĘBNIKACH. W dniu 12 b. m. odbyła się w Krakowie z inicyatywy dyrektora filii banku austro-węgierskiego konferencya przy udziale radcy dworu p. Peca, rzeczoznawców pp. W. Anczyca i T. Rzący, dyrektora policyi Krupińskiego oraz st. komisarzy dra Gulkowskiego i dra Minasowicza. Na konferencyi tej omawiano sprawę falsyfikatów 1-koronowych, puszczonych w obieg w ogromnej ilości w Galicyi zachodniej.

Tego samego dnia aresztowała policya w Mor. Ostrawie 31-letniego drukarza litograficznego z Dębnik, Józefa Chrząszcza, który tam — jak się okazało — wyjechał celem wymieniania fałszowanych banknotów. Znaleziono przy nim 150 sztuk nowych fałszywych 1-koronówek i kilka sztuk 2-koronówek. Chrząszcza odstawiono na drugi dzień do Krakowa.

Niezależnie od tego dyrekcya policyi krakowskiej zarządziła bardzo ścisłe dochodzenia i jeszcze te samej nocy t. j. z dnia 12 na 13 b. m. aresztowała w Dębnikach całą bandę fałszerzy tych banknotów. Do szajki należeli: 37-letni Miłosław Prusza kierownik zakładu litograficznego w Dębnikach, pochodzący z Bolechosti w powiecie nowomiejskim w Czechach, 61-letni Józef Chrząszcz, rysownik-litograf, oraz jego syn, Józef, aresztowany w Mor. Ostrawie, były maszynista w zakładzie litograficznym w Dębnikach.

W związku z tą sprawą aresztowała policya za ukrywanie i puszczanie w obieg fałszywych jednokoronówek także córkę Chrząszcza, Irenę, oraz niejaką Otylię Stiasny, siostrę nieślubnej żony Pruszy.

Policya krakowska śledząc mozolnie sprawę doszła po nici do kłębka i wykryła w piwnicy domu pod l. 1, przy ulicy Konopnickiej w Dębnikach tajną prasę litograficzną, kamienie litograficzne, przybory, smary, farby i t. d. Przy dalszej rewizyi znaleziono zamarowaną kartkę, na której była widoczna jedna strona banknotu 1-koronowego. To było niezbitym dowodem, że w domu tym drukowano fałszywe pieniądze. W toku dochodzeń znaleziono w popielniku spalone falsyfikaty papierowe, a na strychu pod stosem szmat i śmieci wykryto pakiety, zawierające 4456 nowych, różowych sfałszowanych 1-koronówek. Równocześnie wykryto dwie płyty litograficzne, jedną na strychu, drugą pod kamieniami w piwnicy, na których wybijano arkuszami te banknoty (16 sztuk na arkuszu).

Resztę gotowych, pociętych banknotów była ukryta w piwnicy realności pod l. 9 przy ulicy Zagrody w Dębnikach, gdzie mieszkała rodzina Chrząszczów. Żona młodego Chrząszcza po aresztowaniu męża spaliła te zapasy w piecu kuchennym, a popiół zakopała na polu. W czasie dochodzeń resztki tych spalonych banknotów wykryto i zabrano na policyę.

Aresztowani przyznali się, że od lata 1916 podrabiali banknoty 2-koronowe i puścili w obieg 1200 arkuszy druku po 16 sztuk jeden, t. j. razem 19.200 sztuk. W czasie bicia tych banknotów zepsuł się rysunek na kliszy i dlatego zaprzestano druku. Przed miesiącem rozpoczęli puszczać w obieg fałszywe 1-koronówki, mianowicie w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Oświęcimiu, Trzebini i t. d., przeważnie w sklepach spożywczych i na targach wiejskich przy nabywaniu prowiantów.

Prusza — jak się okazało — ma dwie żony, jedną w Czechach, drugą w Dębnikach. Obie obarczone są po 4 dzieci, które utrzymywał.

Dochodzenia prowadził st. komisarz dr Gulkowski oraz inspektorzy Karcz Bronisław i Mohr. W stosunkowo bardzo krótkim czasie przyniosły one rezultat nadzwyczajny, albowiem ujęto wszystkich fałszerzy.

Z kraju.

PRZYJAZD DO SZCZAWNICY. Komisya zdrojowa w Szczawnicy pisze nam: Na sezon letni, który się rozpocznie dnia 1 czerwca, tutejsze władze zezwalają na przybycie kuracyuszów, jednak tylko pod tym warunkiem, gdy uzyskają zezwolenie od starostwa w Nowym Targu na pobyt w tutejszej miejscowości. Aby takie zezwolenie uzyskać, trzeba zawczasu wnieść podanie, dołączywszy świadectwo lekarskie do starostwa w Nowym Targu, a dopiero, mając je w ręku, wybrać się do Szczawnicy. O tych zarządzeniach ostrzega się publiczność do ścisłego zastosowania się, aby nie była narażoną na smutne następstwa, przybywszy tutaj bez zezwolenia. — Władze dołożą wszelkich starań, aby dla przybyłych kuracyuszów dostarczyć możliwej żywności. Wskazane jest jednak przywiezienie ze sobą możliwych do transportu środków aprowizacyi. Wymeldowanie z poboru kart kontrolnych z miejsca swego zamieszkania jest obowiązujące.

Kilka tysięcy pokoi jest wolnych w Szczawnicy. Dojazd z dworca kolejowego jest trudny i kosztowny. Czyni się starania o uzyskanie jakiegokolwiek samochodu, by do stacyi w Starym Sączu umożliwić dojazd. Czy to się uzyska, nie wiadomo jeszcze.

SPRAWA GMINNEJ REFORMY WYBORCZEJ WE LWOWIE. Onegdaj wieczorem we Lwowie odbyło się posiedzenie komisyi reformy wyborczej do Rady miejskiej pod przewodnictwem p. Thulliego. Poseł dr Diamand przedłożył szczegółowy projekt reformy, polegający na powszechnem, równem, tajnem, bezpośredniem i proporcyonalnem prawie głosowania. Prawo to, nadaje projekt wszystkim mieszkańcom bez różnicy płci, liczącym ponad 20 lat; wybieralnymi mogliby być wszyscy liczący ponad 24 lat; warunkiem byłoby ukończenie szkoły ludowej.

Nad projektem rozwinęła się ożywiona dyskusya. Jeden z członków komisyi przypomniał przedłożony w r. 1912 projekt dra Aszkenazego, odmienny od projektu dra Diamanda. Komisya reformy zgodziła się zasadniczo na zniesienie legitymacyj. W dalszym ciągu obrad omawiano też projekt reformy wyborczej p. Neumanna.

KRYZYS APROWIZACYJNY WE LWOWIE. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej we Lwowie zastępca komisarza rządowego dr Schleicher przedstawił następująco obecne położenie aprowizacyjne Lwowa. Od przeszło dwóch tygodni ludność miasta Lwowa otrzymuje chleb o znacznie zmniejszonej ilości. Środkiem zastępującym chleb jest grysik kukurudziany, który wydaje zakład aprowizacyjny w miarę zapasów. Wykupno ziemniaków postępuje nadzwyczaj słabo, w miejsce bowiem należnych miastu 1400 wagonów, dostarczają komisyonerzy zaledwie 2 do 3 wagonów. Spędy bydła dla Lwowa mają znaczenie teoretyczne, gdyż w marcu dostarczono bydła 981 sztuk, zamiast normalnego zapotrzebowania 3200 sztuk. Świń dostarczono zaledwie 305 sztuk, zamiast normalnego zapotrzebowania 6500 sztuk. Nadzieje, co do dowozu zboża i innych artykułów żywności z Ukrainy dotąd się nie ziściły.

Wobec tego stanu rzeczy, jedyną dziś troską miasta jest uzyskanie takiej ilości zboża, która umożliwiłaby ludności przetrwanie czasu krytycznego.

SPRAWA UMIASTOWIENIA TEATRU LWOWSKIEGO. W sprawie umiastowienia teatru lwowskiego i kwestyi kandydatury na stanowisko dyrektora umiastowionego teatru we Lwowie, która się obecnie rozstrzyga, przybył do Krakowa ze Lwowa p. Abgaro-Zacharyasiewicz, dla zbadania stosunków teatralnych w Krakowie.

PRZESTRASZONY ZŁODZIEJ. W pewnej miejscowości obok Lwowa popełniono wielkie włamanie do mieszkania miejscowego proboszcza, któremu skradziono przeszło 1.000 K. Żandarmerya zawiadomiła o wypadku lwowską dyrekcyę policyi i prosiła o przysłanie na miejsce psa policyjnego. — Na miejsce wyjechał najbliższym pociągiem agent policyjny, pod komendą którego pozostaje wilczur Nr 2 »Flick«. Około godz. 4 nad ranem przybył agent do owej miejscowości i natychmiast zgłosił się w parafii. O godzinie 5 rano rozpoczęły się przesłuchiwanie świadków. Wieść o przyjeździe sławnego wilczura rozeszła się w całej wsi. Sprawca kradzieży, wieśniak, tak bardzo przeraził się niepomyślnego dla siebie wyniku, że całą sumę, owiniętą w kawał płótna, podrzucił obok plebanii. Gdy w czasie poszukiwań znaleziono pieniądze, pies obwąchał kawał płótna, w który były one owinięte i zaprowadził agenta do domu wieśniaka.

ZAKOPANE SKARBY ZŁODZIEI. Przed kilku dniami zanotowaliśmy fakt dokonanego we Lwowie śmiałego włamania do lokalu krawca Pietrusiaka przy ulicy Chorążczyzny, przyczem zabrano 10.000 koron gotówką, kosztowności i książeczki kasy oszczędności na 50.000 koron. W dwa dni potem policya aresztowała sprawców w trzeciorzędnej restauracyi. Byli to przeważnie kilkunastoletni chłopcy, a ich komendantem była młoda dziewczyna. Policya nie mogła jednak dotrzeć do kryjówki, gdzie ukryto te papiery wartościowe. Jeden z agentów zauważył, że w chwili aresztowania całej bandy w restauracyi, ktoś drugiem wejściem wybiegł na ulicę. Gdy agent począł go niespostrzeżenie ścigać i obserwować, chłopak udał się na budowę domu przy placu Maryackim i tam zniknął wśród rusztowań. Agenci i żołnierze policyjni, którzy udali się w nocy celem przeprowadzenia rewizyi, wśród światła latarek elektrycznych spostrzegli świeżo rozkopaną ziemię. Po chwili już wydobyto pakiet, zawierający książeczki oszczędności, wartości przeszło 50.000 K.

Z Królestwa Polskiego.

BISKUPI W RADZIE STANU. W liczbie członków Rady Stanu ma być sześciu biskupów dyecezyalnych. Nazwiska mianowanych biskupów mają być następujące: kujawsko-kaliski dr Stanisław Zdzitowiecki, płocki Antoni Julian Nowowiejski, kielecki Augustyn Łosiński, sandomierski Maryan Ryx, administrator dyecezyi lubelskiej ks. prałat Zenon Kwiek i biskup sejneński Antoni Karaś.

POTWORNA ZEMSTA BANDYTÓW. Z Radomia piszą do »Dziennika Narodowego«: Straszną zemstę wykonali niewyśledzeni dotąd sprawcy na rodzinie żydowskiej Icka Rozencwajga w Makowrękach, gm. Pajęczno, i jego dwóch dorosłych córkach, Esterze i Chanie. Z poniedziałku na wtorek ubiegłego tygodnia około godziny 2 po północy zbrodniarze zatarasowawszy uprzednio wszystkie wyjścia z domu Rozencwajga, podpalili dom i umknęli. Zanim zaalarmowani sąsiedzi pospieszyli ofiarom z pomocą, budynek cały wraz z domownikami, żywym i martwym inwentarzem, oraz z całym dobytkiem był już w płomieniach, tak, że wszelka akcya ratunkowa stała się niemożliwa. Pomimo to, udało się wyważyć zatarasowane drzwi frontowe i tym sposobem uratowano starych Rozencwajgów. W tym czasie przebudziła się starsza córka Estera, która, oryentując się w sytuacyi, poszła biedz ku drzwiom wyjściowym, lecz przypomniała sobie, że w drugiej ubikacyi śpi siostra, ułomna kaleka, Chana; zawróciła więc ku niej na ratunek; niestety, było już za późno, gdyż w tym czasie ogień przedostał się do wnętrza, a kłęby dymu i płomienie ogarnęły nieszczęśliwe ofiary. Nie porzuciwszy jednak siostry, Estera dopadła do okna, lecz i tu znalazła przeszkodę, gdyż okno było zakratowane; udało się jej wysunąć tylko głowę i część korpusu, jednak omdlała zawisła na kracie.

Po opanowaniu szalonego ognia, oczom widzów przedstawił się straszny widok: oto w uścisku śmiertelnym Estera, na wpół wychylona, wisiała zwęglona, trzymając w lewem ręku spaloną kość ręki siostry Chany.

Ze świata.

POLSKIE MINISTERSTWO NA UKRAINIE Z Kijowa donoszą: Przy rządzie ukraińskim istnieje osobne ministerstwo polskie, zatrudniające kilkudziesięciu urzędników. Na czele stoi Mieczysław Mickiewicz, adwokat. Wiceministrem jest W. Rudnicki, również adwokat. Wydziałem oświaty kieruje St. Kalinowski, fizyk z Warszawy. Wydziałem przemysłu i handlu kieruje znany ekonomista, p. Zenon Pietkiewicz. Większość należy do lewicy socyalistycznej i grawituje ku P. P. S. lub kadetom. W ostatnich czasach utworzyła się przy ministerstwie polskiem Rada Polska, złożona z delegatów wszystkich stronnictw polskich. W maju ma być zwołany wielki zjazd Polaków do Kijowa.

UKRAIŃSKIE HOROSKOPY. (Podział i aprowizacya). Według informacyj, otrzymanych przez »Wiek Nowy« od wybitnej osobistości, świeżo przybyłej z Ukrainy, linia demarkacyjna między dwiema okupacyami na Ukrainie została już mniej więcej ustalona. Stanowi ją mianowicie linia przez miejscowości: Płoskirów, Lityń, Winnica, Humań, Olwiopol, Odesa. Ta ostatnia jest w posiadaniu wojsk austro-węgierskich. Niemcy żywności nie rekwirują wprost, lecz każą ją sobie dostawiać za umówioną zapłatą. W ten sposób wybrano prawie całą żywność z Kijowa, który dużo jej posiadał, tak, że obecnie grozi tam głód. Austryacy znaleźli duże zapasy w Odesie, lecz nie mogli ich wywieść z powodu braku wagonów.

Dnia 5 kwietnia odbyło się w Kijowie pod przewodnictwem hr. Forgacha zebranie tak zwanej mieszanej komisyi aprowizacyjnej. Ukraiński rząd reprezentowali ministrowie Hołubowicz, młody Hruszewski (liczący 21 lat) i Winiczenko. Przedstawiciele Niemiec zapytali formalnie, co dzieje się z mąką, która miała być dostawiona do 5 kwietnia (miało być tej mąki podobno milion pudów), na co przedstawiciele rządu ukraińskiego oświadczyli, że mąkę dadzą.

LOS ROSYJSKIEGO KOMISARZA POLICYI. Z Częstochowy donoszą: Przybysze z Rosyi opowiadają wiele ciekawych rzeczy. Jeden z nich, dr K., który przybył w tych dniach do Częstochowy, mówi, iż niedawno zatrzymał go na ulicy Mińska jakiś nędznie odziany przechodzień, w którym poznał byłego komisarza policyi częstochowskiej, Bazylego Arbuzowa, tak dobrze znanego na bruku częstochowskim po wybuchu wojny. »Bohater« ten za czasów rządów caratu w Polsce błagał dra K. o napisanie mu kilku słów, czegoś w rodzaju świadectwa prawomyślności, któreby mówiły, iż Arbuzow, będąc komisarzem w Częstochowie, nie nadużywał nigdy swej władzy, danej mu od cara. Arbuzow błagał wprost o tych kilka słów, gdyż gdziekolwiek się zwróci, poznają w nim komisarza policyi, przeto nie może nic zarobić. Arbuzow był już tragarzem, listonoszem i t. d. Zmuszony on jest ciężko pracować na kawałek chleba, ciężej zapewne, niż w Częstochowie za czasów swego panowania. Mimo nalegań, dr K. odmówił prośbie Arbuzowa.

POLSKI KOMITET NARODOWY W LONDYNIE. Warszawska »Gazeta Poranna« donosi:

Polski Komitet Narodowy w Londynie pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, rozwija się szybko. Liczne gałęzie administracyi już zorganizowano. Sztab składa się z około 20 ludzi. Dnia 20 marca otwarto nowy oddział handlowy na wielką skalę. Inny oddział rozpoczął już wydawanie paszportów polskich. Około 1 marca przybyli do Glasgowa: porucznik Jan Rosen i Tadeusz Kaczyński, członkowie polskiej misyi wojskowej, jako delegaci armii polskiej we Francyi. Panowie ci zwiedzili Anglię i Szkocyę, mianowicie te miejscowości, w których znajdują się Polacy, a to w celach werbunkowych dla wojska polskiego we Francyi.

PRZENIESIENIE I MIANOWANIA W SĄDOWNICTWE. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego i naczelnika sądu Jana Komarzyńskiego w Peczeniżynie do Sokala zamanowił radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych w ich miejscach służbowych sędziów powiatowych i naczelników sądu: Emila Łaszeckiego w Starej Soli, Aleksego Bendasa w Stulpikanach, dr Tadeusza Kisielewskiego w Rożnatowie, Jana Frischa w Gurahumorze, Michała Matuszewskiego w Bołszowcach, Antoniego Szczudłowskiego w Baligodzie, Edwarda Praxmajera w Tyśmienicy, Kazimierza Oborskiego w Lisku i Stanisława Lindnera w Trembowli; radcą sądu krajowego w jego miejscu służbowem sędziego powiatowego Maryana Kraussa w Sokalu; sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów sędziów powiatowych Mikołaja Fanmniuka w Śniatynie dla Śniatyna Stanisława Kleszczyńskiego w Cieszanowie dla Chodorowa, Jana Dolińskiego w Busku dla Niemirowa i Włodzimierza Haninczaka w Kałuszu dla Mikołajowa; dalej sędziów Władysława Szyjkowskiego w Rymanowie dla Bukowska, dr Zygmunta Osuchowskiego w Turce dla Sołotwiny, Adolfa Myszkowskiego w Rawie dla Budzanowa, dr Jana Rogalskiego w Brodach dla Mielnicy i Eugeniusza Żarskiego w Rudkach dla Bohorodczan; wreszcie sędziami powiatowymi w ich miejscach służbowych sędziów Józefa Górskiego w Peczeniżynie, Józefa Teleckiego w Lisku, Stefana Zaleskiego w Skolem, Michała Genyka w Peczeniżynie, Michała Motyla w Turce, Jarosława Paczowskiego w Żółkwi i Stanisława Rubczaka w Tlumaczu.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SLOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 16 b. m.: »Głuszec« Krzywoszewskiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

We wtorek, dnia 16 b. m., o godzinie 3 po południu: »Za wolność w Legiony«; wieczorem: »Na linii bojowej«.

NA ZAGON RYDLA złożyli w dalszym ciągu. Olga Czechówna 50 K; dr Władysław i Róża z Ciechanowskich Smolarscy 200 K; dr Maciej Mączyński 500 K; J. O. 1.000 K; Jackowie Heggenbergerowie 50 K; razem K 1800 pomieściłem na książeczkę banku krajowego Nr 24043. Józef Rostafiński (Studencka 7).

ZMARLI:

W Warszawie zmarł Bolesław **Lorberblatt**, poeta, znany w literaturze pod pseudonimem Zdzisława Witmira. Utwory jego, nacechowane szczerym liryzmem i wykwintne w formie, drukowały pisma warszawskie, a między innemi i »Kuryer«, w którym, oprócz wierszy oryginalnych, umieścił zmarły szereg przekładów z Maeterlincka, Verhaerena i innych poetów belgijskich. Długotrwała, od lat wielu ciągnąca się niemoc, nie pozwoliła talentowi poety rozwinąć szerzej skrzydeł i przecięła przedwcześnie pasmo jego życia. Żył lat 42.

Koncert Eriki Morini.

Kraków, 15 kwietnia.

Trzeci koncert po przerwie zaledwo kilkutygodniowej! i znowu istna pielgrzymka tłumów do sali „Sokoła", by podziwiać i zachwycać się, przeżywać chwile niezwykłych wrażeń pod wpływem gry tego niewiarygodnego fenomenu, jakim jest Erika Morini. Sensacyjność jej uroku potęguje się z każdym jej występem: trudno bowiem pogodzić się z faktem, że z pod tych drobniutkich palców płyną dźwięki pełne, przesycone najgłębszem uczuciem, że toczy się niepowstrzymana fala najtrudniejszych pasażów, flagoeletów, podwójnych tonów, staccata, spiccata i wszystkich najfantastyczniejszych kombinacyj technicznych, na opanowanie których trzeba długich lat wytężonej pracy. A to dziecko dzisiaj włada wszystkimi środkami techniki tak, że mierzyć się z niem mogą najsławniejsi skrzypkowie. Jest w grze Eriki Morini coś demonicznego; jakiś błysk płomiennej namiętności której żar udziela się słuchaczowi i przejmuje go niesamowitem uczuciem niepokoju i niemal grozy. Wiem, że kilka osób, które ją na ostatnim koncercie po raz pierwszy słyszały, słuchało jej jakby w oszołomieniu.

Każdy punkt programu — to istna rewelacya! A więc na wstępie koncert **Brucha** z finałem, zagranym tak, że posunięcie się po za tę linię doskonałości, jest absolutną niemożliwością; dalej Adiago **Spohra** z koncertu XI., owa szlachetna kantylena, pełna uczuciowej chromatyki wyśpiewana tonem, w którym drgała cała gama najsubtelniejszych odcieni nastrojowych. Nastąpił znany mazurek **Zarzyckiego**. Czy można wyobrazić sobie idealniejszą interpretacyę? Wszakże to jedna z bardzo trudnych technicznie kompozycyi; a jednak nie odczuwało się ani na drgnienie chwili najmniejszego wysiłku w pokonaniu tych trudności; śpiew płynął szerokim strumieniem, rytm drgał tętnem życia; był tam prawdziwie słowiański sentyment, poezya i wytworność. Te same cechy miał **Wieniawskiego** Valse-Caprice, jeszcze trudniejszy technicznie, zagrany z chochlikową lekkością, tonem czystym jak kryształ. I gdy już entuzyazm słuchaczów sięgnął zenitu i niepodobna było pomyśleć jeszcze czegoś doskonalszego, usłyszano na zakończenie programu **Sarasatego** „Zigeunerweisen": nie przypuszczano, jak uszlachetnić może gra genialnego dziecka, ową zbanalizowaną kompozycyę błyskotliwego efekciarstwa.

Nastąpił huragan oklasków, a w odpowiedzi na to naddatki wśród zachwytu tłumów, otaczających zwartem kołem estradę.

Dr Józef Reiss.

Po dymisyi hr. Czernina.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

»Die Zeit« pisze:

Wiadomość o ustąpieniu hr. Czernina właśnie w chwili obecnej, w której dyskusya ministerstwa spraw zagranicznych z rządem francuskim doszła do punktu krytycznego, wywołać musi wprost przerażenie. Racya stanu i interes państwa przemawiają właśnie przeciw zwolnieniu hr. Czernina z posterunku w obecnej chwili nietylko z tego powodu, że zastąpić go trudno, lecz i z tego powodu, że **może to wywołać wrażenie ujemne i zachwiać wiarę w ogólną politykę monarchii i naruszyć może powagę i bezpieczeństwo państwa.**

W parlamencie, we wszystkich sferach politycznych, we wszystkich warstwach ludności odczuwają wszyscy ustąpienie hr. Czernina jako zdarzenie, wstrząsające głęboko całem życiem państwa i ludów. Fakt zaś, że decyzya tak poważna i w skutkach tak doniosła, zapaść mogła »bez poprzedniego kontaktu z ogółem«, stwierdza dobitnie wady konstytucyi naszego państwa, nad którymi mimo wszelkie ostrożności, nakazane stanem wojennym, nie można przejść do porządku dziennego.

Nieprawdziwe fakty, przytoczone przez »Die Zeit« co do wrażenia, jakie dymisya hr. Czernina wywołała rzekomo w parlamencie, w kołach politycznych itd., tudzież wnioski tego pisma, oparte na powyższych faktach nieprawdziwych świadczą, w jak bliskich stosunkach pozostawało to pismo do hr. Czernina.

»N. Fr. Presse« pisze: Wypadki ostatnich dni przyśpieszyły przesilenie, przygotowujące się już od dłuższego czasu. Hr. Czernin zdołałby może uspokoić w parlamencie i w delegacyach Polaków, oburzonych traktatem brzeskim. Hr. Czernin jednak przepracowany stracił może sam ochotę kierowania dalej polityką zagraniczną państwa. **Mowę, wygłoszoną do deputacyi wiedeńskiej rady miejskiej, nazywano już w pewnych kołach »łabędzim śpiewem hr. Czernina«.** Hr. Czernin przeczuwał może już wówczas bliskie przesilenie. Mowa ta to testament polityczny, sporządzony w czasie, gdy hr. Czernin miał jeszcze możność wypowiadania opinii urzędowo. Testament ten zawiera następujące postanowienia: Ścisły sojusz z Niemcami i dążenie do honorowego pokoju.

»N. W. Tagblatt«, wyliczywszy pewne zasługi hr. Czernina, zamieszcza jednak uwagi krytyczne. Hr. Czernina — pisze ten dziennik — cechował zbytek temperamentu, wskutek czego popadał nieraz w nerwowe pragnienie działania, powodujące często nieprzyjemności. Zbyt wielkie junactwo nie było mu również pomocnem w działaniu. Hr. Czernin czynił też często wycieczki w zakresie polityki wewnętrznej. Z początku zwolennik załatwienia sporów wewnętrznych w drodze ostrej, sprzeciwił się temu za rządów hr. Clama, przed kilku zaś miesiącami stał się znowu zwolennikiem załatwienia kwestyj wewnętrznych bez udziału parlamentu. Hr. Czernin uwydatnił swą politykę pokojową nieraz w ten sposób, że koalicya uważać to mogła za dowód słabości. Do rewelacyj w sprawie akcyi pokojowej winien był hr. Czernin przystąpić tylko wówczas, gdyby upadek Clemenceau'a był pewnym.

Wyjazd ks. Hohenlohego do Wiednia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 kwietnia.

Austro-węgierski ambasador ks. Hohenlohe wraz z małżonką wczoraj wieczór odjechał na kilkudniowy pobyt do Wiednia.

Tekst listu cesarskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 kwietnia.

Dzienniki dowiadują się ze strony poinformowanej, że **hr. Czernin wejrzał w koncept listu cesarza Karola do ks. Sykstusa parmeńskiego.** Koncept ten zgadza się zupełnie z komunikatem, jaki o liście cesarskim opublikowało nasze ministerstwo spraw zagranicznych 12 kwietnia. **W dokumencie tym niema ani polecenia dla ks. Sykstusa, by list cesarza Karola komukolwiek podawał do wiadomości, ani też ani słowa o Belgii.** Ustęp, odnoszący się do Alzacyi i Lotaryngii, pokrywa się w całości z ustępem, ogłoszonym przez ministerstwo spraw zagranicznych.

Wyjazd dra Kuehlmanna do głównej kwatery.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 kwietnia.

Sekretarz państwa, dr Kuehlmann, udał się wczoraj do wielkiej głównej kwatery. **Z rozmaitych stron łączą jego wyjazd ze sprawą ustąpienia hr. Czernina.**

Jak ze strony miarodajnej oświadczają, nie ma tu takiej łączności. Odjazd dra Kuehlmanna postanowiony był już w czasie, w którym jeszcze nie była znaną dymisya hr. Czernina. Dr Kuehlmann ma zamiar w środę lub w czwartek odjechać do Bukaresztu, przedtem jednakże przyjmie przywódców stronnictw parlamentu, by ich poinformować o sytuacyi politycznej.

Wrażenie dymisyi hr. Czernina w Berlinie.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Ustąpienie hr. Czernina wywołało tu wielkie wrażenie. Pisma wszystkich kierunków, nie wyłączając wszechniemieckich i konserwatywnych, które — jak wiadomo — politykę hr. Czernina zwalczały, podnoszą jego zdolności i pomyślne dla Austro-Węgier wyniki jego działalności.

Prasa liberalna podnosi nadto, że sposób, w jaki hr. Czernin z urzędu ustąpił, świadczy, iż jest on człowiekiem z charakterem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 kwietnia.

(Doniesienie przedstawiciela c. k. Biura koresp.).

Koła polityczne w Berlinie z ubolewaniem szczerem omawiają dymisyę hr. Czernina. Jest charakterystycznem, że dziś te dzienniki, które krytycznie odnosiły się do czynności hr. Czernina, w ciepłych słowach oceniają jego działalność. W tych samych kołach, którym poruczoną jest piecza wspólnych zadań politycznych państw sprzymierzonych, wspominają jak najserdeczniej skuteczną pracę, spełnianą ręka w rękę z ustępującym mężem stanu Austro-Węgier. Ta intenzywna i pełna owoców praca ożywiona była bezwzględnem zaufaniem wzajemnem, co ułatwiało tę pracę w każdym ważnym momencie. W całem swojem urzędowaniu hr. Czernin okazał się wyznawcą z przekonania myśli przymierza. Zasługi historyczne, które położył około polityki zagranicznej monarchii sprzymierzonej, ujęte są w szereg dokumentów i wiążą jego nazwisko trwale z okresem wojny światowej, dla przymierza pod najrozmaitszymi względami ważnym.

GŁOSY PRASY BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 16 kwietnia.

Prasa w dalszym ciągu omawia dymisyę hr. Czernina:

„Norddeutsche Allg. Ztg." w artykule redakcyjnym oznacza jako charakterystyczny szczegół polityki hr. Czernina osądzanie wszelkich kwestyi wewnętrznych i zagranicznych z punktu widzenia utrzymania i umocnienia przymierza Austro-Węgier i Niemiec. Ze stanowiska Niemiec największą zasługą hr. Czernina zdaniem dziennika jest, że nie ustawał w umocnieniu wiary w historyczną konieczność przymierza.

Główny organ wszechniemiecki „Deutsche Tageszeitg." pisze między innemi:

Znaczenie ustąpienia hr. Czernina tkwi w tem, że w nim znika z widowni główny przedstawiciel polityki, uprawianej wyłącznie ze stanowiska austr.-węgierskiej monarchii bez względu na sprzymierzone z monarchią państwo niemieckie. Logicznie więc, **oprócz hr. Czernina powinien i p. Kuehlmann paść ofiarą polityki z dnia 19 lipca 1917.**

Berlin, 16 kwietnia.

W »Vossische Zeitung« Jerzy **Bernhard** wyraża zapatrywanie, że ustąpienie hr. Czernina należy odnieść do tego, iż zarządzenia, wydane przez niego w czasie rokowań w Brześciu Litewskim, sprowadziły trudności, które wkońcu spowodowały prośbę jego o dymisyę. Hr. Czernin **ostatecznie padł, potknąwszy się o sprawę narodowościową. Od chwili, kiedy przyznał Ukrainie gubernię chełmską, musiała potężna partya polska przejść do obozu jego nieprzejednanych przeciwników.**

»Berliner Tagblatt«, omawiając ustąpienie hr. Czernina, nawiązuje do wiadomości przyjazdu austro-węgierskiego ambasadora ks. Hohenlohe do Wiednia i oświadcza, że ks. Hohenlohe słusznie ceniony jest w Berlinie jako stanowczy zwolennik polityki hr. Czernina. Jak hr. Czernin, tak i on stoi na stanowisku utrzymania i umocnienia przymierza Niemiec z Austro-Węgrami.

Narady w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 16 kwietnia.

(Węgierskie Biuro korespondencyjne). Wczoraj po południu odbyła się rada ministeryalna.

Wiadomości jednego z dzienników, jakoby gabinet Weckerlego uchwalił na wczorajszej konferencyi ministrów dymisyę gabinetu, jest, jak z miarodajnej strony się dowiadujemy, nieprawdziwa.

Budapeszt, 16 kwietnia.

Dr Wekerle konferował wczoraj z hr. Tiszą.

AUDYENCYE U CESARZA.

Budapeszt, 16 kwietnia.

Po ukończeniu ogólnych audyencyj, przyjął monarcha na posłuchaniach odrębnych ministra hr. Wojciecha Appony'ego, hr. Juliusza Andrassy'ego i ministra sprawiedliwości Vaszony'ego.

Odroczenie posiedzenia komisyi wojskowej.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

Przewodniczący komisyi wojskowej parlamentu pos. **Pogacznik odroczył telegraficznie na dzień 23 bm. posiedzenie tejże komisyi, zwołane na dzisiaj.** Przedmiotem obrad komisyi ma **być rozporządzenie cesarskie, rozszerzające obowiązek służby wojskowej w pospolitem ruszeniu.**

Demonstracye żywnościowe w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

Wielka hala targowa była w niedzielę znowu widownią burzliwych scen. **Tłumy kobiet protestowały przeciw przydzieleniu im mięsa końskiego,** inne domagały się większych racyj mięsa. Straż policyjna opróżniła halę, przyczem **20 osób aresztowano i odstawiono do sądu.**

Kontrola legitymacyi w Budapeszcie.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu:

Policya tutejsza urządziła w niedzielę **na torze wyścigowym wielką kontrolę,** żądając od mężczyzn wylegitymowania się. **200 osób, nie mogących wylegitymować się, odstawiono do komendy placu.** Policya aresztowała przy tej sposobności 92 włamywaczy i 80 złodziei kieszonkowych.

Czesi do Polaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 kwietnia.

»Polnische Nachrichten« donoszą:

Wiceprezes Koła polskiego **Kędzior** otrzymał w odpowiedzi na swój telegram od czeskiego związku depeszę, podpisaną przez prezesa Związku, Stanka i posła Tusara,. Depesza ta opiewa:

Walne zgromadzenie czeskiego narodu dziękuje za objawy sympatyi i ufa, że uda się zjednoczyć słowiańskie narody w walce o wolność i samoistność.

O sprowadzanie towarów z Rosyi i Ukrainy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 kwietnia.

Celem wystarania się o rosyjskie środki płacenia, potrzebne na zapłacenie towarów, które mają być sprowadzone z Rosyi i z Ukrainy, połączyły się banki niemieckie i austro-węgierskie w syndykat, którego kierownictwo spoczywa w ręku domu bankowego Mendelsona i Spółki. Do grupy niemieckiej w tym syndykacie należą członkowie t. zw. »Berliner Stempel Vereinigung«.

Pos. Wasilko w Kijowie.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 kwietnia.

Poseł Wasilko powrócił tu z Kijowa. Przed odjazdem z Kijowa urządzono mu tam owacyę. Na austryackich liniach kolejowych miał Wasilko do dyspozycyi wagon salonowy.

Protesty przeciw połączeniu Besarabii z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kijów, 16 kwietnia.

Prasa jednomyślnie zakłada sprzeciw przeciw zakusom imperyalistycznym rządu rumuńskiego i wskazuje, że naród ukraiński nigdy nie zgodzi się na rozwiązanie sprawy besarabskiej w duchu rumuńskim. Prasa wzywa rząd ukraiński by energicznie przestrzegał interesów ukraińskich, o ile chodzi o Besarabię.

Kijów, 16 kwietnia.

Z Odessy donoszą: Wczoraj wydelegowali zastępcy ludności bułgarskiej w Besarabii, liczącej 200 tysięcy dusz, deputacyę do Sofii, aby zaprotestowała przeciwko ewentualnemu przyłączeniu Besarabii do Rumunii. Bułgarzy obawiają się losu swoich braci w Dobrudży i nie chcą uledz jarzmu rumuńskiemu.

Kijów, 16 kwietnia.

(Doniesienie ukraińskiej agencyi telegraficznej).

Wiadomość o przyłączeniu Besarabii do Rumunii wywołała we wszystkich kołach ludności ukraińskiej wielkie wzburzenie. Bezzwłocznie odbyło się posiedzenie Centralnej Rady, poświęcone wyłącznie sprawie besarabskiej. Przywódcy wszystkich stronnictw w tej Radzie podnieśli energiczny sprzeciw przeciwko międzynarodowej spekulacyi rządu rumuńskiego. **Wskazywali oni na to, że takie przyłączenie nie tylko nie odpowiada życzeniu Ukraińców, Niemców i Bułgarów, ale także i życzeniu mołdawskiej ludności.**

Rokowania z Bułgaryą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 kwietnia.

Bułgarski minister skarbu **Tonczew** wczoraj po południu odjechał z Berlina. Jego pobyt pozostawał w związku z przygotowaniami do konferencyi w pewnych kwestyach **gospodarczych i skarbowych**, które mają być uregulowane w Niemczech i Bułgaryi **z zawarciem pokojów.** Wynik tych narad, których kierownictwo kanclerz państwa polecił ministrowi Helfferichowi, przedstawi Tonczew swemu rządowi. Następne rokowania będą dalej prowadzone.

Sytuacya na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 kwietnia.

Wedle doniesienia „Berliner Tagblatt" z Kopenhagi:

„Times" donoszą, że chodzi obecnie o najważniejszy okres od początku wojny. Wszystko zawisło od tego, czy entente powstrzyma piechotę niemiecką na lewem skrzydle i centrum frontu bojowego, ponieważ ona znajduje się tylko w odległości 40 mil od Calais.

Londyn, 16 kwietnia.

(Biuro Reutera). Korespondent „Morningpost" z frontu angielsko-francuskiego donosi 14 kwietnia, że przesilenie minęło. Sytuacya w ostatnich 48 godzinach stanowczo się poprawiła. Nieprzyjaciel nie ma już widoków na przełamanie linij.

Okręty holenderskie w służbie angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 16 kwietnia.

Holenderskie Biuro korespondencyjne ogłasza notę angielskiego poselstwa, według której zajęte okręty holenderskie będą po wojnie zwrócone właścicielom w portach, w których zostały zajęte, względnie w porcie, który będzie przez właściciela wyznaczony. Okręty zajęte będą jeździły pod flagą angielską. czynsz dzierżawny będzie opłacany w wysokości 35 szylingów miesięcznie za tonę. Wszystkie przeróbki, aby okręty uczynić zdolnemi do służby w wojnie, będą wykonane na koszt angielski. Rząd angielski przyjmuje na siebie wszelkie ryzyko, jakie grozi tym okrętom z powodu wojny i jazd morskich. Jeżeli okręt zostanie zniszczony, rząd angielski zobowiązuje się zastąpić go innym, względnie opłacać właścicielowi do chwili zwrotu 6 prc. rocznie od wartości okrętu. Rząd angielski będzie się troszczył o utrzymanie załóg holenderskich, dopóki nie nadarzy się im sposobność powrócenia do Holandyi.

Podobne zawiadomienie przesłało poselstwo amerykańskie.

Okręty amerykańskie w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 kwietnia.

»Daily Telegraph« dowiaduje się od wysoko położonej osobistości ze sfer marynarki, że obecnie znajdują się amerykańskie okręty wojenne **przy flocie brytyjskiej.** Sekretarz marynarki **Daniels** oświadczył, że amerykańskie okręty wojenne znajdują się w **drodze do Anglii.** Teraz można stwierdzić, że znajdują się już one u boku floty angielskiej.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Stanisław Przesłowicz

słuchacz praw, chorąży

w drodze na front w karambolu pod Odessą ciężko raniony odwieziony do szpitala Czerwonego Krzyża w Odessie, zakończył swój młodociany żywot zdala od swoich.

Pogrzeb odbył się dnia 17 marca 1918 r. w Odessie.

W ciężkim smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo zawiadamiają o tem Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego.

Zakliczyn, nad Dunajcem.

†

Za spokój duszy ś. p.

Szymona i Maryi Drozdowskich

jako w pierwszą i jedenastą rocznicę zgonu odbędzie się we czwartek 18 kwietnia

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

o godzinie 8 rano w kościele w Marka na którą rodzina zaprasza Krewnych i Znajomych.

†

Za spokój duszy ś. p.

Leona Gańkiewicza

em. profesora gimnazyalnego

zmarłego dnia 8 kwietnia b. r. w Wadowicach, a pochowanego w Krakowie, odbędzie się w piątek dnia 19 kwietna b. r. o godz. 9 rano, w kościele OO. Kapucynów

Nabożeństwo żałobne

na które w smutku pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów zmarłego.

Panienka

z ukończoną III klasą gimn. oraz szkołą handlową, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listownie pod S. E. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3777 1 2

Zdolny

maszynista drukarski, zecer i stereotyper w jednej osobie, poszukuje kondycyi. Zgłoszenia pod „Kondycya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3769 1 2

Osoba

w średnim wieku poszukuje posady, jako gospodyni. Adres: „Dla gospodyni" poste restante Wadowice. 3824 1 2

Słuchacz U. J.

udziela lekcyj. Zna język hebrajski. Zgłoszenia piśmienne pod „Słuchacz" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3800 1 3

Samodzielny

kand. adw. (żyd) poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia: **I. K., Bukowsko ad Sanok.** 3826 1 4

Droguerya

w Krakowie, poszukuje do praktyki **panny** z ukończoną IV klasą gimnazyalną. Zgłoszenia, najchętniej miejscowe, nadsyłać do Administr. „N. Reformy" pod **„Praktyka w droguery"**. 3774 1 3

Poszukuję panny

do 2 dzieci 7 i 6 lat, znającej się na szyciu i do pomocy pani w gospodarstwie. Zgłoszenia: Ehrlich, Podgórze, ul. Warneńczyka l. 10. 3785 1 3

Bednarz

do składania miękich beczek, potrzebny do fabryki farb w Krzeszowicach. 3778 1 3

W biurze fabrycznem

są do objęcia dwie posady dla panien. Wymagane czytelne pismo i znajomość korespondencyi kupieckiej. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Fa. Kr.** 3766 1 3

Do sprzedania

powóz na parę koni. Kraków, Grzegórzki, ul. Hetm. Żółkiewskiego l. 85. 3768 1 2

Poszukuję

pokoju bez mebli, przy intel. rodzinie, od 15 maja. Zgłoszenia pod **„M. N. P. Pokój"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 37.5 1 3

Garnitur salonowy

mahoniowy, „modny", w zupełnie dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: ul. Zielona l. 28, parter, na prawo, drzwi 1, od godz. 11 do 5 po poł. 3825 1 2

Kupię

barana, zdolnego do skoku. Kraków-Dębniki, ul. Szwedzka l. 12. 3780 1 3

Do wynajęcia

zaraz, albo od 1 maja do końca sierpnia 2 pokoje, przedpokój, łazienka, z elektr., gazem i umeblowaniem: ul. Kremerowska l. 12, parter, na prawo. 3776

Chętnie wynagrodzę

za wyszukanie mieszkania z 2—4 pokoi (z kuchnią) od 1 lipca 1918. Wiadomość do kanc. adw. Dra Feldbluma w Krakowie, ul. św. Jana l. 3. Telefon 91. 3795 1 3

Poszukuję mieszkania

składającego się z 2 pokoi i kuchni (umeblowanych) od 1 maja. Zgłoszenia pocztówką pod Pichler A., ul. Stradom l. 17, I p. 3799 1 3

Nicowanie

ubrań przy mu[illegible]e

A. Bross

Kraków, Floryańska 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. Telefon Nr 3269. 2511 4 0

KURSA PRAWNICZE „Ius" Kraków, Garbarska 6

przygotowują szybko przez fachowe siły do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych

Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system, szybkiego, pewnego przygotowania w drodze piśmiennej korespondencyi.

Kursa prawnicze „Ius" umożliwiają należyte wyzyskanie urlopów dla egzaminów, udzielają wskazówek

wypożyczają skrypta i podręczniki.

Dla miejscowych nauka zbiorowa i indywidualna.

3251 8 10

Dzieła Lucyana Rydla

Dramaty wierszem:

	Koron
Betleem Polskie, ilustr. opr.	30·—
toż, wyd. popularne	1·20
Bodenhain	6·—
Na zawsze, ilustr.	6·—
Utwory dramatyczne 2 tomy	12·—
Zaczarowane Koło, ilustr.	6·—
Zygmunt August, 3 t.	16·—

Baśnie wierszem dla młodzieży:

Madejowe łoże, ilustr.	9·60
Pan Twardowski, ilustr.	6·—

Prozą:

Awanturnik 18 wieku, książę Denassów	3·—
Ferenike i Peisidoros	4·—
Katedra na Wawelu, ilustr.	10·—
Mała Historya Polski, ilustr.	—·60

Przekłady:

Apuleius. Amor i Psyche, ilustr.	7·—
Molière. Sawantki	3·—

Do nabycia w księgarni

D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

3783 1 4

Pokoju

bez mebli, z elektryką (ewentualnie z całem utrzymaniem), poszukuje się od 1 maja, dla jednej osoby (pani). Zgłoszenia: ul. Krowoderska l. 53, III p. Zukotyńska. 3801 1 5

Do wynajęcia zaraz

2 słoneczne, frontowe pokoje, bez mebli, z wspólną kuchnią, i elektryką. Ul. Czysta l. 17, I piętro, na lewo. 3819 1 2

Krem do golenia

tanio do sprzedania, hurtownie i częściowo, w składzie towarów galanteryjnych **M. Horowitza w Krakowie**, ul. Dietlowska l. 46. 3798 1 6

Do sprzedania

urządzenie sklepowe w Podgórzu, ul. Kalwaryjska l. 84, I p. 3789

Trzewiki damskie

wysokie, modny fason, z jasnej skóry, obkładane lakierem (b. dobry materyał), zupełnie nowe, nie noszone, Nr 38, są zaraz do nabycia: ul. Kalwaryjska l. 27, I p., 2 drzwi. 3787 1 2

Dwie świnki

czystej rasy Yorkszyry, 5-miesięczne, sprzedam tylko na chów; także bryczkę na resorach. Wiadomość: Czarna Wieś, Kawiory l. 7. 3806 1 3

Do sprzedania

okazyjnie **kostyum** jedwabny, jasny, zupełnie nowy i **obrazy** olejne. Wiadomość: ul. Dietlowska l. 105, oficyny, I p. 3734 1 2

DOM

9 ubikacyi, z parcelą budowlaną, 430 sążni, przy ul. Czarnowiejskiej sprzeda za 75.000 K firma J. Ropski, Biuro kupna i sprzedaży realności, ul. Szewska l. 5. 3818 1 6

Antyki

w stylu Empire, konsola z lustrem i stolik, do sprzedania. Ul. Krowoderska l. 53. III p., na lewo. Od godz. 3 do 4. 3802 1 5

Garnitur salonowy

(antyk), w zupełnym stanie, do sprzedania. Ul. Felicyanek l. 11, w podworcu, parter. 3821

Droguisty

poszukuje natychmiast droguerya J. Stiela w Samborze. Zakopane, willa „OKSZA", ul. Zamoyskiego l. 9. 3465 5 5

Główną wygraną 300.000 K i

premię

700.000 K

można mieć przez kupno

1/1 losu	1/2 losu	1/4 losu	1/8 losu
200 K	100 K	50 K	25 K

Początek ciągnienia V-tej klasy **dnia 10 kwietnia do 7 maja.**

Zamawiając zaraz, można jeszcze otrzymać losy od

M. Knellera

biura c. k. loteryi klasowej.

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23.

Telefon 55.103.

2794 17 20

Zakład art.-rytowniczy

przeniesiony z ulicy Sławkowskiej **do pasażu Bielaka, Rynek 9.** Wykonuje herby, monogramy, pieczątki kauczukowe i metalowe, tablice emaliowe i t. d. Wykonanie artystyczne, ceny umiarkowane.

3781 1 5 **Józef Trębacz.**

Proszek do prania „MINLOS"

znany z dobroci, 1 kg K 3·20, 5 kg pocztówką opłatnie wysyła

DROGUERYA J. WILKOSZA w Krakowie, Karmelicka 14. Dla Kółek rolniczych i kupców odpowiedni opust. 3741 1 3

Ekspedyent

katolik, możliwie z działu farbowego lub korzennego, znajdzie zaraz posadę. Potrzebny również

kantorzysta

samodzielny korespondent, biegły w rachunk. i kalkulacyi. Zgłoszenia pisemne wprost do firmy **Reim i Ska, Kraków**, Rynek 37. 3782 1 3

2 pawie

kupi obszar dworski w Huwnikach, p. Rybotycze. 3811 1 3

Poszukuje się do kupna

powoziku lub wózka

w dobrym stanie. Wiadomość: „Tęcza", Czarnowiejska 72. 3784 1 5

Poszukuje się

w śródmieściu pokoju słonecznego dla starszego, inteligentnego mężczyzny. Zgłoszenia: Drzewiecka, Kraków, ul. Sławkowska 15, II p. 3820 1 3

Robotników

kwalifikowanych, ślusarzy maszynowych, kowali, giserów i stolarzy, tudzież robotników, względnie robotnic niekwalifikowanych poszukuje **fabryka maszyn rolniczych.** Zgłoszenia przyjmuje **Syndykat rolniczy, Kraków**, pl. Szczepański 6. 3814 1 3

Praktykanta

przyjmie firma **Janeczek**, Kraków, Rynek 20. 3791 1 3

Pokój kawalerski

umeblowany, z oświetleniem elektrycznem, w domu przy ul. Smoleńsk l. 18 do wynajęcia **od 1 maja.** — Wiadomość u stróżki. 3764 1 2

Obiady domowe

z 3 dań K 2·80. Ul. Gołębia l. 16, I piętro. W abonamencie opust. 2858 10 15

Wózki dla dzieci

wózki składane do siedzenia i leżenia, także z niklowanym spodem poleca bardzo tanio

E. Porges

Wiedeń, II, Lichtensteinstr. 36. 2889 8 16

Do sprzedania

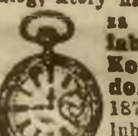
dom II p., z parcelą lub ogródkiem, w Wiel. Krakowie oraz **majątek** 500 mg. jeden bez bud. i inwent., drugi z bud. i inwent. Zgłoszenia listowne, bez pośrednictwa, pod **L. M.**, Kraków, ul. Radziwiłłowska l. 33, parter, na prawo. 3655 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 2518 20 20

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój katalog, który na żądanie wysyła się za darmo.



Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brux Nr 1871 (Czechy). Niklowy lub stalowy kotwicowy zegarek 26, 28 i 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, budzik 16, 18, 20 K; 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1167 20 30

Księgarnia i skład nut

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

8497 1 3 otrzymała na skład główny:

	Koron
Boy. **Słówka.** Wyd. III, pomnożone	8.—
Gruszecki A. **Na wulkanie.** Powieść. Wyd. III	8·—
Ignotus. **Synteza rewolucyi w państwie rosyjskiem**	3·—
Kirkor G. **Miłość**	3·—
Kopera F. **Kościoły drewniane Galicyi zachodniej.** S. I, zeszyt 1	2·70
zeszyt 2	4·—
zeszyt 3	5·—
Na kredowym papierze droższe o 1 koronę.	
Mann M. **O literaturze porównawczej.** Szkic informacyjny	1·50
Słapa A. **Fryderyk Skarbek jako powieściopisarz**	3·—
Teka grona konserwatorów Galicyi zachodniej.	
Tom I	14·—
Tom II	14·—
Tom III	7·—
Tomkowicz S. Dr. **Wawel.** Tom I z atlasem	30·—
Tom II	10·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dwie szafy dębowe

stół salonowy, materace włosienne, poduszka, duży dywan, za b. niską cenę do sprzedania w 3803 1 3

Hall licytacyjnej, Bracka 6.

HERBATON

przy badaniu przez c. k. urząd dla badania środków spożywczych został uznany za nieszkodliwy dla zdrowia i za znacznie lepszy od innych namiastek; wystarczy dać 2 łyżeczki do szklanki gotowanej wody, i zastąpi w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Cena 1 litra z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h. Flaszki proszę przynieść ze sobą. Na prowincyę wysyłam najmniej 150 litrów, gdyż mniejszych beczek nie mam. Przy zamówieniu proszę posłać zadatek lub beczkę.

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

3355 **fabryka cukierków i herbatonu** 8 20

Kraków, Bracka 5. — Sklep. — Filia: Karmelicka 18.

W dniach najbliższych otwiera **grono profesorów** gimnazyów krakowskich

kursa przygotowawcze

dla kandydatów obojga płci do: egzaminu dojrzałości, do wojskowego egzaminu uzupełniającego (Ergänzungsprüfung), do poszczególnych klas gimnazyów klasycznych, realnych, liceów i szkół realnych i t. d. Dla wojskowych w czasie ich urlopu, nauka w przyspieszonem tempie. Ilość uczniów ograniczona. Warunki przystępne. Zgłoszenia: ul. Czysta 6, I p. na lewo, w poniedziałki, wtorki, środy, piątki od 2—4 po południu. 3480 3 3

Pudełka blaszane

okrągłe i czworograniaste, w rozmaitych wielkościach, z firmą lub bez firmy, użyte oraz nowe, kupię w największej ilości, po najwyższych cenach. Zakupuję również próżne żelazne beczki i rozmaite woski.

Chiel Teitelbaum, Kraków, ulica Dietlowska l. 49, I piętro.

Chemiczno-techniczna fabryka. 3660 3 11

Używane

FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, także z Töriey, od 3/8 do 1 1/10 litra, **kupuje** w ładunkach wagonowych, począwszy od 10 000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Kaizlová 5. — Skupujący potrzebni.** 3108 6 6

Wielki wybór kamienic, majątków i folwarków

J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 1781 15 15

Świetna lokacya kapitału.

Olbrzymia parcela budowlana, prawie w śródmieściu Lwowa położona, nadająca się na budowę kilkunastu większych objektów, do sprzedania bez pośrednictwa. Kapitał potrzebny około 700.000 koron. Zgłoszenia Poważnych reflektantów przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Lokacya kapitału".** 3715 2 2

Skład dentystyczny

JÓZEF LEIBLOWICZ

Kraków, Bracka 10

umieści **praktykanta** lub **praktykantkę** z lepszego domu. 3657 3 3

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego „Szczęść Boże", Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką **w Kolbuszowej**, w myśl § 31 statutu zaprasza P. T. Członków Towarzystwa na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie **dnia 23 kwietnia 1918** w sali budynku własnego o godzinie 3 po południu.

Sekretarz: **Przywara.** Prezes: **Stabierski.**

Porządek dzienny:

1) Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa z rachunków za rok 1917;
3) Wniosek Komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1917;
4) Odczytanie sprawozdania lustratora Związku Stowarzyszeń z dokonanej lustracyi Towarzystwa w roku 1917;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1918; 3823
6) Zmiana § 43 statutu.

W razie niezebrania się w tymże czasie, § 37 statutu, wymaganej ilości członków, odbędzie się **dnia 24 kwietnia 1918** o godzinie 2 po południu w tymże samym lokalu, z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na liczbę obecnych członków porządek dzienny załatwi.

Rabka.

Pokoje z utrzymaniem do najęcia od 1 maja 1918 r. — Adresować: baronowa Lipowska, Rabka, obok kościoła. 3620 1 4

Biegła stenotypistka

ze stenografią polską zostanie przyjętą **zaraz** przez **Filię Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w Krośnie.** Do zgłoszeń pisanych własnoręcznie należy dołączyć odpisy świadectw, pisanych na maszynie. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3773 1 4

Polecam

zastrzegając sobie zmianę ceny

farby na materye

dobrej jakości, przy większym odbiorze po 27 halerzy za kopertę ze składu Nyirbátor. — **Polacsek Fülöp és Fia**, hurtowny handel, **Nyirbátor** (Węgry). 3627 1 2

Panna

młoda, z maturą ze szkół średnich, z praktyką przy gospodarstwie wiejskiem, poszukuje zajęcia, najchętniej na prowincyi. **Krysta Bystrzanowska** poste restante **Kraków.** 3476 3 3

Jadalnia urzędnicza

wydaje obiady dla członków, jak i osób, nie należących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska l. 11, I p. 3350 3 10

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy; również wykonuje nowe. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 18. 3416 4 5

Towarzystwo prawnej ochrony podatników

Kraków, Floryańska 32. 3396 3 3

Ocet winny

poleca

PAWEŁ KOBIELA

Biała. 3436 4 5

Farby do sukien!

we wszelkich odcieniach po 50 h, dla kupców 300 sztuk za 87 K wysyła opłatnie za zaliczką Friedmann Herman, Szatmar, Deák tér 91 (Węgry). 3462 3 4

Firma Porębski & Zimler

Kraków

poszukuje kilku **zdolnych ekspedyentek.** 3516 5 6

Do sprzedania

cztery trawersy żelazne, w dobrym stanie, oraz belki drewniane. Wiadomość: ul. Łobzowska l. 8, u stróżki. 3643 2 5

Poszukuję

posady biurowej.

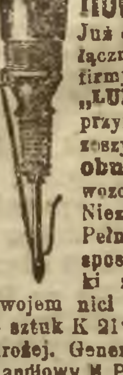
Mogę przedłożyć najlepsze świadectwa i referencye. Łaskawe zgłoszenia pod **K. B.** poste restante **Kraków.** 3562 5 5

Pannę

zdolną, umiejącą szyć na maszynie, przyjmie zaraz firma **Herman Piesen**, magazyn gorsetów, Grodzka 4. 3652 3 3

Do wynajęcia

3 pokoje i kuchnia, łazienka, elektryka i gaz, na II p., zaraz, najchętniej na przemysł. Wiadomość u właściciela, ul. Sławkowska 30. 3630 3 3



TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!

Nowość! Patent światowy.

Już dziś ogólne znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest **„LUMAX"**, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia**, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 4·70 z przesyłką, 5 sztuk K 21·—. Za zaliczką o 50 h drożej. Generalne fabr. zast.: **Dom handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków**, ul. Karmelicka 9/W (nowy lokal). **Odsprzedawcom rabat.** Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 2976 6 0

Dnia 26 marca b. r.

w drodze z Tarnowa do Bobowej zgubiłem pugilares, w którym znajdowały się dokumenta wojskowe („Abschied" i „Entlassungsbestätigung") paszport do podróży, legitymacya i rozmaite fotografie moje i rodziny, oraz weksle z podpisami wierzycieli, ważne zapiski i t. d. Pieniędzy nie było wcale. Znalazca za zwrot tej zguby otrzyma 200 K nagrody. Izrael Holländer, właściciel realności w Bobowej. 3277 2 3

Masła, sera, wędlin

i stałej dostawy

mleka

w każdej ilości poszukuje

SPÓŁKA „GNOM"

Kraków, ul. Krowoderska 35. 3534 3 3

Lasowy

manipulant, zdolny, obrotny, na dobrych warunkach potrzebny. Zgłoszenia z grzeczności: **Księgarnia** Podhalańska, Zakopane. 3639 3 3

Poszukuje się

młodej, pracowitej panienki do sklepu, umiejącej dobrze rachować. Zgłaszać się należy: **M. Hecht**, ul. Szewska l. 13. 3644 2 3

Objekt przemysłowy

pod Krakowem, z siłą wodną, turbiną, własnym torem przemysłowym, zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Długa 6, III p. 3645 2 2

Flaszki z wody mineralnej

kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny fabryka „ISKRA", Kraków, ulica Łobzowska l. 8. 3519 2 7

Rolnik wzorowy

stanu wolnego, posiadający praktyczne wykształcenie, przyjmie posadę, jako samodzielny gospodarz, lub pod kierownictwem właściciela, na ordynaryę. Skromne wymagania. Zgłoszenia pod **„Józef"** poste restante **Tuchów.** 3647 3 3

Mundantki

piszącej na maszynie, poszukuje kancelarya adwokacka w Krakowie. Zgłoszenia list. pod **L. 60.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3648 2 3

Były skład drzewa

z szopami, stajnią i kancelaryą z telef., zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela, przy ulicy Tadeusza Kościuszki 26. 3650 2 3

Broszka złota

z 11 brylantami, do sprzedania za 500 K. Wiadomość: ul. Urzędnicza l. 17, II p., między godz. 1—5. 3651 5 3

Do sprzedania

kompletne urządzenie pierwszorzędnej kawiarni. Wiadomość: ul. Józefa 16, II piętro, u p. Hemerlinga. 3654 2 3

Maszynista

ze świadectwami, uzdolniony ślusarz z praktyką w dziedzinie światła elektr., poszukuje posady, najchętniej na prowincyi. Zgłoszenia pod **C. C.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3658 2 4

Służącej

do wszystkiego poszukuje inżynier Balicki w Iwoniczu. Pensya do 30 K i wyżej. Zgłoszenia piśmienne: Iwonicz — Zdrój. 3665 2 3

Kupię

garnitur męski, mało używany. Zgłoszenia list. pod Z. W. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3663 2 2

Są do sprzedania

3 pary draperyi brokatowych do okien, duży dywan i lodownia. Ul. Kremerowska 16, parter, na prawo, od godz. 3—5 po południu. 3669 2 3

Potrzeba

kilku czeladzi rymarskich. Wiadomość w sklepie Ludwika Mazowskiego, ul. Floryańska 31. 3668 2 3

Kupię droguerye

na prowincyi, w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia listownie: Barbarski, Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 49. 3671 2 3

Zakład fotograficzny „MARYA"

Kraków, ul. Szewska l. 20

poszukuje **retuszera** do negatywów; daje też robotę na sztukę. 3683 3 3

Zęby sztuczne

złoto, wyroby srebrne, prawdziwe kamienie, wszelkie antyki, kupuje po najwyższych cenach **Zegarmistrz Melcer, ul. Sławkowska l. 16**, obok magazynu broni. 3565 1 10

Na maj

najlepszy wykład godzinek o Najśw. M. P.

na 31 dni maja wysyła Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, franko po otrzymaniu 6 K. 3290 6 10

Inteligentna osoba

poszukuje posady zarządczyni domu. Zna się na gospodarstwie wiejskiem oraz miejskiem; obowiązki wypełnia wzorowo pod każdym względem. Wiadomość: Podgórze, ul. Rejtana l. 8. H. Sowińska. 3682 3 3

Dwa pokoje

frontowe, słoneczne, umeblowane lub nie — z powodu wyjazdu do odnajęcia od 15 kwietnia. Oglądać można od godz. 2—4, Groble l. 6, parter, na lewo. 3677 2 2

Sypialnia

nowa, jesionowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Stolarska l. 15, I p., przez ganek. 3675 3 3

Potrzebna

zdolna panna do ekspedycyi oraz panienka do praktyki, do magazynu robót ręcznych i zakładu rysowniczego pod firmą:

Sabina Knobel

Kraków, ul. Karmelicka l. 6. 3686 3 5

Młoda osoba

wykształcona, ruchliwa, energiczna pragnąca się nauczyć **księgarstwa**, znajdzie stałą posadę do ekspedycyi w Księgarni katolickiej w Krakowie, ul. Floryańska l. Pisząca biegle na maszynie, mają pierwszeństwo. Osobiste przedstawienie konieczne. Korespondencye pozostaną bez odpowiedzi. 3691 2 5

Do sprzedania

urządzenie sklepowe, nowe. Oglądać można: Dębniki, Rynek 9. Właścicielka: W. Hornik, ul. Straszewskiego l. 2, II p. 3693 2 3

Umeblowany

pokój

nyża i przedpokój z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: plac Dominikański 4, II p. 3697 2 2

Fortepian

Bechsteina

2 25 cm dł., okazyjnie do sprzedania. Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska l. 7. 3698 2 3

Precz

z wapiennem mydłem, które niszczy bieliznę! Za nadesłaniem 2 K 15 h wysyłam przepis wypróbowany, łatwy na znakomite mydło. Helena Jaworska, Podgórze, ul. Jana Zamojskiego l. 32. 3689 2 4

Rzadka okazya!!

Do sprzedania kolekcya jelenich rogów od 12 lat do 1 roku z prawdziwą czaszką i 2 pary dużych francuskich rogów. Zgłoszenia pod T. Sotnicki, urzędnik kolejowy, Trzebinia, dworzec. 3702 2 3

Potrzebna stróżka.

Wiadomość: ul. Kamienna l. 155 (dworzec towarowy) w godz. popołudniowych. 3705 2 3

Duży dywan perski

(antyk) oraz stół nowy, rozkładany płaszczyk na 3 l. dziecko, prawie nowy, z czapeczką i pantofelki popielate do sprzedania. Wiadomość: od godz. 2—5 po poł., przy ul. Krowoderskiej l. 13, II p. 3709 2 3

Kanapa

do kawiarni, restauracyi lub kina, leżak płócienny, lodownia, sweter damski okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Wystawa Ligi P. p. ul. Straszewskiego 28. 3708 2 3

Do sprzedania

króliki rasy belgijskiej, barany francuskie i niebieskie. Wiadomość u portyera. Ul. Łobzowska l. 9. 3710 2 2

Rządca

izraelita, reklamowany, były dzierżawca dóbr, od 5 lat na posadzie, zmieni posadę (główny warunek dalsza reklamacya), albo wydzierżawi folwark 100—150 morgów. Zgłoszenia: Obszar dworski Lgota, poczta Klecza Górna. 3713 2 2

Kucharka i pokojowa

potrzebne zaraz lub od 1 czerwca. Zgłoszenia pisemne do Administracyi „Nowej Reformy" pod **N. D.** albo osobiście rano lub między 4 a 5 po południu, w mieszkaniu przy ul. św. Anny 3, II p. 3770 2 5

Dwie panienki

szatynka, brunetka, przystojne, inteligentne, z dobrego domu, poszukują mężczyzny przystojnego, inteligentnego, na wyższym stanowisku, w celach towarzyskich. — Zgłoszenia nieanimowe pod „Szatynka" względnie „Brunetka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3628 2 2

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęże na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze **Karol Fischer, Wiedeń, II., Praterstrasse 72** hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 45 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.